WTOREK
|29|08|2023|

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 515 NR 162 (21114)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

fot. Andrzej Sprzączak

POWIAT ELBLĄSKI SIĘ ZMIENIA

STR. 6

SPORT CODZIENNIE

NADCHODZĄ STARCIA GIGANTÓW \21

LEKKOATLECI ZŁAPALI ZADYSZKĘ? \22

JESTEŚMY W ĆWIERĆFINALE \23

ISSN 0137-9127
35
9 770137 912125

4 MILIONY PRZESZŁY KOŁO NOSA \4

ARMIA PRZYCIĄGA JAK MAGNES \5

KACPER POJEDZIE DO NOWEGO JORKU \7

KOBIETY Z DŁUTEM, ALE BEZ GORSETU \12

ZRÓB PREZENT BLISKIM!

kupgazete.pl 89 539 76 65

ZAPRENUMERUJ DLA NICH E-WYDANIE „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO"

1223otbp-b-K

eprasa.pl 919b6d53a7

ŻĄDAMY OPUSZCZENIA
PRZEZ GRUPĘ WAGNERA BIAŁORUSI

Zażądaliśmy od reżimu Łukaszenki natychmiastowego opuszczenia przez Grupę Wagnera terenu Białorusi oraz natychmiastowego opuszczenia strefy przygranicznej przez nielegalnych migrantów gromadzonych tam przez służby białoruskie – powiedział szef MSWiA Mariusz Kamiński.

W poniedziałek, w siedzibie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie odbyło się spotkanie ministrów spraw wewnętrznych Polski, Litwy, Łotwy i Estonii: Mariusza Kamińskiego, Agne Bilotaite, Marisa Kuczinskisa i Lauriego Laanemetsa.

Szef MSWiA Mariusz Kamiński przekazał, że powodem spotkania jest sytuacja na granicy z Białorusią. „Ta sytuacja eskaluje. Od wielu tygodni, od kilku miesięcy mamy do czynienia z powrotem presji migracyjnej na naszej granicy. To samo dotyczy granic naszych partnerów" – mówił minister i dodał, że „doszedł też nowy element, czyli stacjonowanie na Białorusi kilku tysięcy najemników z Grupy Wagnera".

„Dwie rzeczy są niezbędne, aby ustabilizować sytuację na naszej granicy z Białorusią. Zażądaliśmy od reżimu Łukaszenki natychmiastowego opuszczenia przez Grupę Wagnera terenu Białorusi oraz natychmiastowego opuszczenia strefy przygranicznej przez nielegalnych migrantów gromadzonych tam przez służby białoruskie i odesłanie tych migrantów do krajów ich pochodzenia" – powiedział Mariusz Kamiński.

Szef MSWiA Mariusz Kamiński przekazał, że jeżeli dojdzie do krytycznego incydentu niezależnie od tego, czy będzie to granica polska, litewska czy łotewska, zastosowane zostaną natychmiastowe retorsje i zamknięte zostaną wszystkie przejścia graniczne z Białorusią, które do tej pory są otwarte, zarówno osobowe, jak i towarowe.

Ministrowie spraw wewnętrznych Polski, Litwy, Łotwy i Estonii

Mariusz Kamiński zaznaczył, że reżim Łukaszenki bogaci się i korzysta z tranzytu towarów międzynarodowych, które przechodzą przez teren Białorusi. „Wszystkie przejścia graniczne zostaną zamknięte. Wypracowaliśmy mechanizm stałych konsultacji. Powołaliśmy taki roboczy zespół, który 24 godziny na dobę będzie monitorował sytuację na naszych granicach i w razie potrzeby natychmiast dokonamy oceny i podejmiemy właściwe działania" – powiedział Kamiński i dodał, że zamknięcie wszystkich granic, czyli pełna izolacja reżmu Łukaszenki, jeżeli chodzi o Europę i o Unię Europejską będzie miała też pewne negatywne konsekwencje dla narodu białoruskiego. „To jest naród w głębokiej opresji (...). Doszło tam do brutalnych represji. Tysiące więźniów politycznych przebywa w więzieniach na Białorusi" – zauważył szef MSWiA.

Wskazał, że wśród nich są tak wybitne postacie, jak laureat Pokojowej Nagrody Nobla Aleś Bielacki czy wybitny dziennikarz i działacz polskiej mniejszości narodowej Andrzej Poczobut. „Jesteśmy w kontakcie z opozycją białoruską. Jesteśmy w kontakcie ze zwyciężczynią wyborów w 2020 roku Swiatłaną Cichanouską i wypracujemy takie mechanizmy, takie kanały, aby każdy, kto jest zagrożony represjami na Białorusi, w sytuacji zamknięcia wszystkich przejść granicznych mógł dotrzeć bezpiecznie do naszych krajów" – zapewnił Kamiński.

„Nie zapominamy o narodzie białoruskim, o zwykłych Białorusinach. Nie zapominamy o opozycjonistach" – powiedział szef MSWiA.

ŹRÓDŁO: PAP

KTO STOI ZA NADAWANIEM SYGNAŁÓW RADIO-STOP?

ABW musi się w tej chwili włączać w badanie tego typu spraw, ale nie jest przesądzone, że mówimy o jakiejś makiawelicznej operacji, za którą stoi obce państwo – ocenił zastępca ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn, odnosząc się do nadawania sygnałów radio-stop.

W niedzielę po południu rzecznik podlaskiej policji Tomasz Krupa poinformował o zatrzymaniu dwóch mężczyzn w związku z nadawaniem sygnałów radio-stop. Zatrzymani mają 24 i 29 lat. Policja zatrzymała ich obu w jednym z domów po godzinie 13; zabezpieczono również sprzęt krótkofalarski. Jak informowało RMF FM, mężczyźni mieli w różnych odstępach czasu nadawać sygnał dźwiękowy, uruchamiający w pociągach hamulec bezpieczeństwa.

Zastępca ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn, odnosząc się do tej sprawy w Radiowej Trójce, mówił, że służby muszą sprawdzić, „co dokładnie te osoby zrobiły, który sygnał zidentyfikowany w tym systemie, sygnał nieautoryzowany, został nadany przez te konkretne osoby".

„Mówimy wciąż o rozpoznawaniu tego tematu. Nie mamy zgromadzonych jeszcze wszystkich informacji. Tutaj potrzebna jest pewna cierpliwość i spokój" – ocenił. Dodał, że służby specjalne będą wyjaśniać tę sprawę. Jednocześnie podkreślił, że „nie jest to zdarzenie, które byłoby jakimś precedensem". „W przeszłości były już raportowane pewne zdarzenia z udziałem tego systemu" – powiedział.

Dodał, że „ABW musi się w tej chwili włączać w badanie tego typu rzeczy, ale

nie jest przesądzone, że mówimy o jakiejś makiawelicznej operacji, za którą stoi obce państwo".

Odnosząc się do innych zdarzeń, które w ostatnim czasie miały miejsce na kolei, zaznaczył, że „w tej chwili wiele incydentów czy zdarzeń może wynikać z operacji chociażby rosyjskich służb specjalnych, dlatego takich rzeczy nie można bagatelizować". „Nie chciałbym siać paniki. Różne rzeczy na kolei się dzieją od dawien dawna. Tutaj mamy zdarzenia, które muszą być pojedynczo wyjaśniane przez specjalistyczne komisje" – powiedział.

W woj. podlaskim w niedzielę rano z powodu nieuprawnionego nadania sygnału radio-stop stanęły pociągi w pobliżu stacji Łapy, a koło południa dwukrotnie wstrzymano ruch kolejowy na trasie Sokółka – Szepietowo. Spółka PKP PLK zapewniła, że opóźnienia nie były duże, a sprawą zajmują się już służby, m.in. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straż Ochrony Kolei, policja oraz przewoźnicy.

Również w sobotę około 18 w ten sam sposób zatrzymane zostały trzy pociągi osobowe w pobliżu Gdyni (woj. pomorskie). Tego samego dnia nieuprawniony sygnał radio-stop wyhamował pociąg towarowy jadący między Białogardem a Runowem Pomorskim w województwie zachodniopomorskim.

W piątek wieczorem z powodu nadawania sygnałów radio-stop w województwie zachodniopomorskim doszło do opóźnienia blisko 20 pociągów, a przez dwie godziny – jak informowało PKP PLK w opublikowanym komunikacie – całkowicie wstrzymano ruch towarowy. Do incydentu doszło o godzinie 21.23 na linii 273 odcinek Daleszewo – Szczecin Główny oraz na linii 351 odcinek Choszczno – Szczecin Główny. Sygnał radio-stop nadany przez nieuprawnioną osobę był odbierany przez posterunki ruchu i maszynistów pociągów znajdujących się w tym obszarze.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 919b6d53a7

LEGIONELLA W KOLEJNYCH WOJEWÓDZTWACH. JESTEŚMY BEZPIECZNI?

W Małopolsce odnotowano pierwszy przypadek zakażenia bakterią Legionella. Podopieczna prywatnego domu spokojnej starości trafiła do szpitala powiatowego, jej stan jest ciężki. Zakażenia Legionellą odnotowano też w Wielkopolsce. W szpitalu w Ostrowie Wielkopolskim hospitalizowane są dwie osoby.

W związku z pojawieniem się bakterii w Małopolsce odbył się sztab zarządzania kryzysowego z udziałem m.in. przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, sanepidu, starostwa.

Po sztabie wojewoda małopolski poinformował, że jeszcze jedna osoba z tego samego ośrodka trafiła do szpitala. Podejrzewa się u niej zapalenie płuc, ale przejdzie też badania w kierunku legionellozy.

Placówka, z której pochodzą pacjenci, ma pod opieką ponad 50 osób. W ośrodku panuje wzmożony nadzór medyczny i sanitarny. Sanepid wdrożył procedury kryzysowe. W ośrodku wdrożone zostały m.in. działania mające na celu ograniczyć możliwość wytwarzania aerozolu. Do zakażenia dochodzi podczas wdychania aerozolu, który powstał ze skażonej wody.

„Podopieczni, w przypadku pogorszenia stanu zdrowia, będą kierowani do szpitala" – zaznaczył Łukasz Kmita, dodając, że sytuacja wydaje się opanowana.

W poniedziałek woda z ośrodka miała zostać przebadana. Badaniu poddana ma być też woda w wodociągu gminnym, do którego placówka jest podpięta.

Pierwsze zgłoszenie o zakażeniu legionellą rzeszowski sanepid otrzymał w czwartek 17 sierpnia. Dotychczas bakterię potwierdzono u 144 osób. Najwięcej zakażonych mieszka w Rzeszowie – 96 pacjentów oraz w powiecie rzeszowskim – 31. Legionellozę potwierdzono także w woj. lubelskim.

Dotychczas zmarło osiem osób z potwierdzonym zakażeniem legionellą, obciążonych chorobami współistniejącymi.

WIELKOPOLSKA MA PROBLEM?

„W szpitalu w Ostrowie Wielkopolskim hospitalizowane są dwie osoby zakażone legionellą" – powiedział PAP zastępca kierownika SOR ostrowskiego szpitala Adam Stangret.

„Osoby te zostały przyjęte kilka dni temu z objawami infekcyjnymi; gorączka, bóle kostno-mięśniowe, bóle głowy. Stwierdzono wysokie parametry stanu zapalnego, cechy zapalenia płuc, ale również obecność legionelli w moczu" – powiedział Stangret.

Wskazał, że pacjenci to małżeństwo w wieku 53 i 54 lat.

Stangret zaznaczył, że obecnie stan pacjentów jest lepszy. Jak mówił, „po zastosowanym leczeniu są to osoby już w dużo lepszym stanie, są zaplanowane badania kontrolne i decyzje co do dalszego postępowania; myślę, że coraz bliżej jest już do możliwości wypisania tych państwa do dalszego leczenia domowego".

Stangret zaznaczył, że „raczej nie wiązałby" tych przypadków z ogniskiem legionelli w Rzeszowie. Przypomniał, że źródłem zakażenia legionellą bardzo często dochodzi m.in. przez zanieczyszczone, zaniedbane instalacje klimatyzacyjne.

Na razie nie wiadomo, w jaki sposób zakaziły się osoby hospitalizowane w ostrowskim szpitalu. Dochodzenie w sprawie zakażeń prowadzi sanepid.

fot. Freepik

Warmińsko-Mazurska Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna nie wdraża żadnych specjalnych procedur związanych z zakażeniami, do których doszło w kilku województwach

DEZYNFEKCJA WODY

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rzeszowie rozpoczęło w niedzielę płukanie sieci wodociągowej. W sobotę do wody wpuszczono 20-krotnie większą dawkę chloru niż zwykle. To działanie prewencyjne związane z rosnącą liczbą zakażeń bakterią Legionella.

Dezynfekcja sieci wodociągowej polega na sukcesywnym podnoszeniu dawki chloru. Zwykle jest to 0,3 miligrama na decymetr sześcienny. Teraz została podniesiona do 6 miligramów na decymetr sześcienny.

Żeby dezynfekcja miała sens, woda z podwyższoną zawartością chloru musi przepłynąć przez całą sieć. W Rzeszowie jest 1 tys. km rur. W niedzielę rozpoczęło się płukanie sieci, żeby parametry wody wróciły do normy. „Na końcówkach sieci otwieramy hydranty. Laborant mierzy zawartość chloru w wodzie. Jeżeli jego zawartość wróciła do 0,3 miligrama na decymetr sześcienny, kończymy w danym punkcie proces płukania" – wyjaśnił w rozmowie z PAP Robert Potoczny, dyrektor. ds. technicznych MPWiK w Rzeszowie.

Na terenie miasta jest 35 takich punktów. Jeżeli w którymś miejscu nie będzie wystarczająco dużej zawartości chloru – bo im dalej od źródła, tym jego zawartość jest mniejsza – zostanie przeprowadzona punktowa dezynfekcja podchlorynem sodu.

Gdy zakończy się płukanie sieci, woda powinna mieć normalny zapach i smak, ale w poniedziałek można w domach i mieszkaniach otworzyć wszystkie krany z ciepłą i zimną wodą na ok. 5 minut. „Warto to zrobić, jeśli nadal będzie wyczuwany zapach chloru w instalacji. Będziemy mieć wtedy pewność, że chlor przepłynął przez każdy punkt" – wyjaśnił Robert Potoczny.

ŹRÓDŁO: PAP

Mieszkańcy Warmii i Mazur są bezpieczni. W tej chwili w regionie nie ma żadnego odnotowanego przypadku zachorowania na legionellozę. Warmińsko-Mazurska Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna nie wdraża też żadnych specjalnych procedur związanych z zakażeniami, do których doszło w kilku województwach.

— W najbliższych dniach skierujemy do szpitali informację o sposobie działania na wypadek przypadków z podejrzeniem zachorowań spowodowanych przez bakterie legionelli — mówi w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" Janusz Dzisko, dyrektor Sanepidu w Olsztynie. Według informacji przekazanych nam przez dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej corocznie na terenie Warmii i Mazur odnotowywanych jest kilka przypadków zakażeń spowodowanych legionellą. W minionym roku były trzy. Jednak żaden nie miał tak ciężkiego przebiegu, jak tegoroczne zachorowania na południu Polski.

— To jest zasadnicza różnica — podsumowuje Janusz Dzisko.

SK

Legionelloza to choroba układu oddechowego. Jest chorobą zakaźną, ale nie zaraźliwą. Wywołują ją bakterie Legionella, które występują w wodzie i rozmnażają się w temperaturze 20-50 stopni Celsjusza. Legionellą nie można się zarazić od człowieka ani pijąc wodę, w której znajduje się bakteria. Do zakażenia dochodzi podczas wdychania aerozolu, który powstał ze skażonej wody. Główny Inspektor Sanitarny polecił wszystkim jednostkom Państwowej Inspekcji Sanitarnej wzmocnienie nadzoru nad przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa zdrowotnego wody przez zarządzających wodociągami i instalacjami wodnymi. Dotyczy to także obiektów takich jak szpitale czy domy pomocy społecznej.

ŹRÓDŁO: PAP

OLSZTYŃSKIE FONTANNY BEZ WODY

Wysokie temperatury, słoneczna pogoda, a na ulicach Olsztyna tłumy spacerowiczów. Tylko że... wody w miejskich fontannach brak. Kurki zakręcili urzędnicy, czy też jest inna przyczyna tego stanu rzeczy?

Co zatem dzieje się z olsztyńskim fontannami? W niektórych nie tylko nie ma wody, ale ich stan pozostawia wiele do życzenia. O to, czy wraz z rozpoczęciem wakacji zostaną uruchomione, zapytaliśmy już kiedyś rzecznika Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu.

— Jeśli chodzi o fontannę w Parku Podzamcze, to w imieniu prezydenta Olsztyna złożony został wniosek do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wydanie pozwolenia na podjęcie działań związanych z naprawą postumentu stanowiącego część całego obiektu — powiedział Michał Koronowski. — W przypadku fontanny zlokalizowanej na Starym Mieście zostało ogłoszone postępowanie przetargowe na wykonanie projektu naprawy.

Jednak mimo upływu czasu nic się nie zmieniło, bo dwie fontanny w centrum Olsztyna wciąż nie zostały uruchomione. Dlaczego?

Jak się okazuje, w przetargu wzięła udział tylko jedna firma, a Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie unieważnił postępowanie.

— W związku z awarią systemu informatycznego ZDZiT w Olsztynie, której powodem była zewnętrzna, celowa ingerencja osób trzecich, zamawiający nie posiadał dostępu do Platformy Przetargowej, aby dokonać czynności otwarcia ofert. W wyniku ww. ingerencji w infrastrukturę sieciową ZDZiT doszło do zaszyfrowania macierzy, na której przechowywana była m.in. dokumentacja zamówień publicznych, gdzie był zapisany certyfikat zabezpieczający, niezbędny do otwarcia ofert złożonych do postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, dlatego zamawiający nie może dokonać otwarcia ofert po uzyskaniu dostępu do Platformy Przetargowej. W związku z powyższym otwarcie oferty jest niemożliwe z powodu braku certyfikatu zabezpieczającego — czytamy w informacji o unieważnieniu postępowania.

Obecnie trwa przygotowywanie nowego przetargu.

ANNA GŁAZEK

eprasa.pl 919b6d53a7

4 MILIONY PRZESZŁY KOŁO NOSA

fot. UM Biała Piska

Tak miał wyglądać park po rewitalizacji

Przez grupę radnych miasto straciło 4 miliony dofinansowania, a mieszkańcy szansę na rewitalizację miejskiego parku. Tak uważa Beata Sokołowska, która jednak nie składa broni i chce walczyć o nową dotację. Tym razem wnioskuje o 8 milionów.

Gmina Biała Piska w lutym br. otrzymała z Polskiego Ładu 4,3 mln zł na rewitalizację parku miejskiego.

W związku z tym uwzględniła tę inwestycję w budżecie na 2023 rok.

Ogłoszono przetarg, gmina wydała też ponad 120 tys. zł na wymaganą dokumentację. Zdaniem burmistrzyni miasta odbyło się to za zgodą radnych, a pierwsze prace miały ruszyć w październiku tego roku. Plany jednak „wzięły w łeb", bo podczas sesji, która odbyła się pod koniec czerwca, 6 z 11 obecnych radnych zdecydowało o wykreśleniu inwestycji z budżetu. Radni podjęli wtedy uchwałę wprowadzającą zmiany do budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy.

Jak nam wówczas powiedziała burmistrz Beata Sokołowska, wskutek decyzji radnych gmina będzie musiała unieważnić przetarg i zwrócić pieniądze, o które wcześniej zabiegała. Burmistrz stwierdziła też, że radni wykreślili z planów wydatki, które już w tym roku gmina faktycznie poniosła, mimo że o tym wiedzieli. Burmistrz poprosiła więc radnych do sprostowania błędów w podjętej uchwale.

I rzeczywiście przewodniczący Rady Miejskiej Marek Grabowski zwołał posiedzenie rady. Na piątek 30 czerwca, na godzinę... 20. Sesja trwała niespełna 5 minut. W jej obradach wzięło udział 7 z 15 radnych, a więc zabrakło kworum wymaganego do podejmowania prawomocnych ustaw. Radni nie zmienili wtedy swojej uchwały. O zaistniałej sytuacji burmistrz Beata Sokołowska powiadomiła wojewodę oraz Regionalną Izbę Obrachunkową, która sprawuje funkcje kontrolne nad samorządami w zakresie zamówień publicznych oraz prowadzenia gospodarki finansowej.

Kolegium olsztyńskiej Izby 28 lipca orzekło, że radni Rady Miejskiej w Białej Piskiej w sposób istotny naruszyli ustawę o finansach publicznych i nakazała naprawienia błędów w terminie do 18 sierpnia. Ponieważ ci tego nie zrobili, po to, by gmina mogła funkcjonować zgodnie z prawem, RIO unieważniło podjętą przez radnych uchwałę.

ZDANIEM BURMISTRZYNI I WICEPRZEWODNICZĄCEGO

O komentarz w sprawie poprosiliśmy Beatę Sokołowską, burmistrzynię Białej Piskiej. — Mimo że radni nie naprawili uchwały do 18 sierpnia, Regionalna Izba Obrachunkowa naprawiła to za radnych, w części unieważniając zmiany dokonane przez nich. Nie zmienia to jednak faktu, że po głosowaniu na tamtejszej sesji, kiedy radni zrezygnowali z rewitalizacji parku miejskiego, byłam zmuszona unieważnić postępowanie przetargowe, ponieważ nie było podstaw wyłonienia wykonawcy robót. Jednocześnie, po rozstrzygnięciu unieważnienia przetargu na wykonawcę robót, wystosowaliśmy pismo do Banku Gospodarstwa Krajowego o rezygnacji z realizacji projektu rewitalizacji parku miejskiego — powiedziała Beata Sokołowska.

Skontaktowaliśmy się również z Markiem Grabowskim, przewodniczącym Rady Miejskiej w Białej Piskiej, i zadaliśmy mu pytanie: „Dlaczego w terminie do 18 sierpnia br. postanowionym przez Kolegium RIO w Olsztynie nie zostały naprawione błędy w Uchwale Nr LXXXIV/463/2023 Rady Miejskiej w Białej Piskiej z dnia 28.06.2023 r.?".

— Naprawa błędów do ww. uchwały wymagała zwołania sesji ponadplanowej. Zgodnie ze Statutem Gminy Biała Piska § 20 p.6 sesje ponadplanowe zwołuje się na wniosek burmistrza lub co najmniej 1/4 ustawowego składu rady. Oświadczam, że żaden wniosek nie wpłynął do biura rady. Również chciałbym nadmienić, iż na wniosek grupy radnych dnia 30 czerwca 2023 roku została zwołana sesja ponadplanowa w celu naprawy zaistniałych błędów w uchwale. W związku z brakiem kworum, podkreślę: nieobecności radnych z koalicji pani burmistrz, niestety nie udało się naprawić błędów — odpowiedział Marek Grabowski.

RADA KONTRA BURMISTRZ

Obecna kadencja samorządu w Białej Piskiej jest wyjątkowo burzliwa. Od początku jej trwania mieszkańcy trzykrotnie szli do urn wyborczych. Po raz pierwszy w 2018 roku, kiedy to odbyły się wybory samorządowe. Natomiast kolejne dwa razy po to, by wziąć udział w referendach gminnych. Pierwsze z nich odbyło się w lipcu 2020 r. Wtedy przewodniczący rady chciał odwołać w referendum burmistrz Białej Piskiej. Niespełna rok później (czerwiec 2021 r.) referendum gminne odbyło się z inicjatywy pięcioosobowej grupy radnych związanych z urzędującą burmistrz Białej Piskiej, którzy twierdzili, że większość w radzie paraliżuje prace całego samorządu i wnioskowali o odwołanie przed upływem kadencji Rady Miejskiej. Obydwa referenda uznane zostały za nieważne z powodu zbyt małej frekwencji.

Budżetowe kłótnie w Białej Piskiej podczas tej kadencji to w zasadzie nic nowego. O konfliktach rada kontra burmistrz pisaliśmy wielokrotnie. Rok temu było podobnie. Radni zblokowali wtedy budżet gminy na ponad 2 miesiące. Przez tyle czasu gmina nie mogła normalnie funkcjonować. Wówczas Regionalna Izba Obrachunkowa wezwała radę do natychmiastowej naprawy błędów. Ostatni konflikt w sprawie rewitalizacji parku miejskiego również trwał blisko dwa miesiące i wskutek decyzji radnych tej inwestycji w najbliższym czasie nie będzie. Jednak burmistrz Beata Sokołowska nie daje za wygraną.

— Ostatecznie już dzisiaj mogę powiedzieć, że tak jak obiecałam mieszkańcom, nie poddaję się i w ostatnim naborze, który trwał do 16 sierpnia, w ramach Polskiego Ładu złożyłam po raz kolejny wniosek o dofinansowanie na rewitalizację parku miejskiego na kwotę 8 mln zł.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

REKLAMA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „JAROTY" W OLSZTYNIE
ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac polegających na
przełożeniu chodników, ułożeniu nowych chodników, remoncie schodów terenowych, wykonaniu miejsc postojowych, utwardzeniu miejsc pod osłony śmietnikowe.
Łączna powierzchnia objęta zamówieniem 1113 m².
Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni **www.smjaroty.pl.**

97023otbr-a -P

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MŁYNARY
informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Młynarach został wywieszony na okres od dnia 24.08.2023 r. do dnia 14.09.2023 r. wykaz nieruchomości komunalnych położonych na terenie miasta i gminy Młynary przeznaczonych do sprzedaży przetargowej. Niniejszą informację podaje się do publicznej wiadomości poprzez jej ogłoszenie w prasie lokalnej „Dziennik Elbląski" oraz w BIP Urzędu: www.bip.mlynary.pl i na stronie www.mlynary.pl
Burmistrz Miasta i Gminy Młynary
(-) Renata Wioletta Bednarczyk

15923sezr-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO O WYDANIU DECYZJI nr Sta/89/2023 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 z poźn. zm.), art. 11f ust. 3 i 4, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162), zawiadamia się, że w dniu 17 sierpnia 2023 r. została wydana decyzja nr Sta/89/2023 na rzecz Wójta Gminy Stawiguda w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn. **„Budowa ulicy Liściastej" na dz. nr geod. 17/4, 30/22, 30/30, obręb Bartąg, gmina Stawiguda, w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego:** – obręb geod. 1 – Bartąg, gmina Stawiguda, na działkach o numerach geod.: 30/22, 30/30; **objętych ograniczonym sposobem korzystania w związku z budową lub przebudową sieci uzbrojenia terenu, innych dróg publicznych, zjazdów:** – obręb geod. 1 – Bartąg, gmina Stawiguda, na działce o numerze geod. 17/4. W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego, w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

94323otbr-a-M

przetarg
Wójt Gminy Purda
1. ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego:
działka nr ewid. 203/6, obręb Zgniłocha, gmina Purda, o powierzchni 0,2600 ha, KW OL1O/00120982/7, cena wywoławcza netto 115 700,00 zł + VAT, wadium w wysokości 12 000,00 zł należy wpłacić do dnia 02.10.2023 r. Przetarg odbędzie się **5 października 2023 roku o godz. 10⁰⁰** w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A w Purdzie;
2. ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego:
udział 30/100 części w działce nr ewid. 155/6, obręb Patryki, gmina Purda, o pow. 0,1296 ha, KW OL1O/00132843/8, cena wywoławcza netto 17 400,00 zł (sprzedaż zwolniona z VAT), wadium w wysokości 1750,00 zł należy wpłacić do dnia 02.10.2023 r. Przetarg odbędzie się **4 października 2023 roku o godz. 11⁰⁰** w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A w Purdzie.
Warunki wzięcia udziału w przetargach zostały szczegółowo opisane w ogłoszeniach dostępnych na stronach internetowych www.purda.pl oraz www.bip.purda.pl.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 10, w budynku nr 71B w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 71 lub 89 544 42 62.

97323otbr-a-M

eprasa.pl 919b6d53a7

ARMIA PRZYCIĄGA JAK MAGNES

Aleksandra Wojsiat

fot. Andrzej Mielnicki

Angelina Siuta

Dziś co siódmy żołnierz powoływany do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej pochodzi z warmińsko-mazurskiego. W poniedziałek swoją przygodę z wojskiem zaczęło prawie 900 ochotników z naszego regionu, którzy przejdą 27-dnowe szkolenie podstawowe.

Nie tylko nie słabnie zainteresowanie służbą wojskową, a wręcz rośnie. W ubiegłym roku swoje życie z żołnierskim mundurem związało niemal 4 tys. mieszkańców Warmii i Mazur. Połowa z nich wstąpiła do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, a tym roku to już ponad 4 tys. osób. W poniedziałek zaczął się kolejny, już szósty w tym roku turnus szkoleniowy dla żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Na Warmii i Mazurach swoją przygodę z wojskiem zaczęło niemal 900 ochotników.

— To do tej pory najliczniejszy turnus — mówi ppłk Sylwester Tabaka z Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji Ośrodka Zamiejscowego w Olsztynie. — Przed nami jeszcze dwa turnusy w październiku i listopadzie. I są chętni.

Teraz ochotnicy przejdą 27-dniowe szkolenie w sześciu jednostkach 16 Dywizji Zmechanizowanej. Potem, już po przysiędze, trafią na 11-miesięcznie szkolenie specjalistyczne. Ci, którzy zadeklarują taką chęć, zostaną żołnierzami zawodowymi.

— Dobrowolna zasadnicza służba wojskowa to furtka do zostania żołnierzem zawodowym — mówi ppor. Dominika Żuchowska z Wojskowego Centrum Rekrutacji w Olsztynie.

W okresie szkolenia żołnierzowi przysługuje wynagrodzenie, takie jak pensja żołnierza zawodowego, czyli obecnie 4960 zł brutto (w przypadku osób do 26. roku życia jest to kwota netto, bo są one zwolnione z podatku dochodowego).

Część ochotników, którzy w poniedziałek zaczęli szkolenie, odbywać będzie je w stacjonującym w Olsztynie 9 Batalionie Dowodzenia, jednej z siedmiu jednostek 16 DZ.

— Szkolenie w batalionie zaczyna 86 osób, w tym 25 kobiet — dodaje ppor. Żuchowska.

Dlaczego chcą być żołnierzami, co nimi kieruje? Tu, jak się okazuje, powody są od realizacji marzeń po patriotyczne – bo jak mówią, chcą bronić ojczyzny, jeśli przyjdzie taka potrzeba.

— To było moje marzenie, to kolejny krok, bo byłam w liceum wojskowym — mówi Aleksandra Wojsiat, która zaczęła szkolenie w olsztyńskim 9 Batalionie Dowodzenia. — Ale chciałbym też skończyć studia, bo studiuję zaocznie psychologię. Rodzice są bardzo dumni z mojego wyboru, wspierają, podtrzymują na duchu.

— Już od pewnego czasu nosiłem się z tą myślą, żeby wstąpić do wojska, spróbować, sprawdzić się, no i wspomóc — dodaje Marcin Berg, który jest tegorocznym absolwentem technikum hotelarskiego. — Rodzina była trochę zaskoczona moim wyborem, teraz mocno mnie wspierają, żebym dał radę. Chciałbym zostać żołnierzem zawodowym.

Armia sporo robi, żeby zachęcić młodych ludzi, ale nie tylko, do wstąpienia w swoje szeregi, sięgając po nowe formy rekrutacji, jak chociażby pierwsze olsztyńskie Wojskowe Targi Służby i Pracy, które miały pokazać, że wojsko jest atrakcyjnym pracodawcą. Pomysł targów okazał się strzałem w dziesiątkę, o czym świadczyły tłumy odwiedzających. I bez wątpienia wśród gości byli przyszli żołnierze. Armia buduje swój wizerunek też poprzez pikniki wojskowe, choćby niedawne z okazji Święta Wojska Polskiego, które były doskonałą okazją do zapoznania się wojskiem oraz z możliwościami, jakie daje Wojsko Polskie. Budowaniu potencjału armii sprzyja też oczywiście obecna sytuacja geopolityczna. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę kwestia naszego bezpieczeństwa stała się priorytetem. Dlatego nasza armia musi być coraz silniejsza i ma liczyć do 300 tys. żołnierzy, w tym 250 tys. żołnierzy zawodowych i 50 tys. żołnierzy terytorialnej służby wojskowej. I wielu chce dołożyć swoją cegiełkę do naszego bezpieczeństwa.

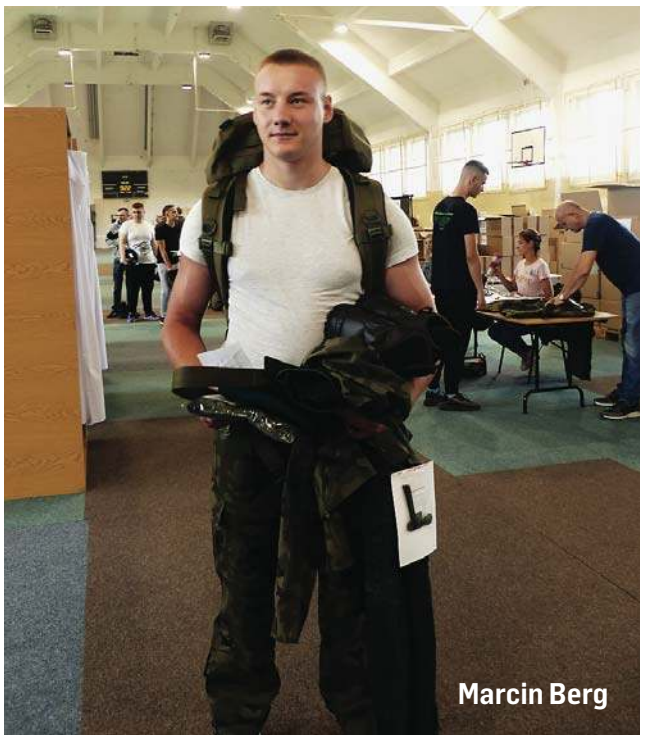
Marcin Berg

Dobrą robotę robią rekruterzy z Wojskowych Centrum Rekrutacji, którzy odwiedzają szkoły, ale też chociażby urzędy pracy, gdzie zachęcają do wstąpienia w szeregi Wojska Polskiego. To właśnie po takim spotkaniu z wojskowymi na służbę w wojsku zdecydowała się Angelina Siuta, która w poniedziałek zaczęła w Olsztynie swoje 27-dniowe szkolenie.

— W czerwcu byłam na spotkaniu w urzędzie pracy i byli tam żołnierze, którzy opowiadali o wojsku. Mówili tak ciekawie, że wzbudzili we mnie zainteresowanie służbą i dlatego złożyłam swoje dokumenty. Myślę, że nie będę żałować — podkreśla Angelina Siuta. — To będzie wyzwanie, ale ja lubię wyzwania. Wiem też, że wojsko oznacza też stabilną pracę. Chciałbym być żołnierzem zawodowym. Rodzina, mój chłopak: wszyscy mnie dopingują i wierzą we mnie.

Czy ma jakieś obawy w związku ze szkoleniem?

— Jeśli już, to może tylko jedną. Jestem wegetarianką i tak się zastanawiam, co ja będę jadła w wojsku. — dodaje Angelina Siuta.

Jak się okazuje, niepotrzebne się martwi, bo — jak zapewnia ppor. Żuchowska — dieta jest bardzo urozmaicona: oprócz mięsa jest też dużo warzyw i owoców. I nikt z powodu głodu na pewno nie będzie cierpiał.

ANDRZEJ MIELNICKI

Szkolenie podstawowy zakończy się złożeniem przysięgi wojskowej

W 9 batalionie dowodzenia szkolenie rozpoczęło 86 ochotników

eprasa.pl 919b6d53a7

POWIAT ELBLĄSKI SIĘ ZMIENIA

W tym roku powiat elbląski obchodzi 24-lecie istnienia. Sprawdzamy, jak zmieniają się jego miejscowości, jakie inwestycje udało się ostatnio zakończyć, a które z niekiedy długo wyczekiwanych zadań doczekają się wreszcie realizacji.

fot. MAP (3)

W miniony piątek nastąpiło uroczyste otwarcie zmodernizowanej oczyszczalni ścieków w miejscowości Młynary

fot. Andrzej Sprzaczak

Powiat elbląski został utworzony w roku 1999 w ramach reformy administracyjnej, w jego skład wchodzą gminy miejsko-wiejskie: Młynary, Pasłęk, Tolkmicko; gminy wiejskie: Elbląg, Godkowo, Gronowo Elbląskie, Markusy, Milejewo, Rychliki oraz miasta: Młynary, Pasłęk, Tolkmicko. Powiat elbląski liczy około 55 tysięcy mieszkańców, z czego ponad połowę (50,2 proc.) stanowią mężczyźni.

Funkcję starosty elbląskiego pełni Maciej Romanowski, który w minioną sobotę, 26 sierpnia zaprosił mieszkańców na jubileuszowy koncert z okazji 24. rocznicy powstania powiatu elbląskiego. Wydarzenie swoim występem uświetnił znany polski artysta, Mieczysław Szcześniak.

24-lecie istnienia powiatu elbląskiego to dobry pretekst do tego, by sprawdzić, co aktualnie dzieje się na jego terenie w kwestiach inwestycji.

ZABYTKOWE DWORCE BĘDĄ JAK NOWE

Dobra wiadomość dla powiatu elbląskiego pojawiła się w lipcu tego roku — dwa zabytkowe budynki — jeden w Pasłęku, a drugi w Gronowie Elbląskim — przejdą kompleksowe przebudowy.

— Od dłuższego czasu zabiegaliśmy o to, by te piękne, zabytkowe dworce wyremontowano. To bardzo ważne inwestycje. Dworce będą bardziej funkcjonalne, ale zachowają swojego starego ducha — zaznacza wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka.

Formuła współpracy jest prosta — PKP S.A. modernizuje dworzec, a samorząd wynajmuje w nim powierzchnię po zakończeniu inwestycji. W Gronowie Elbląskim gmina wynajmie ponad 300 m kw i ma zamiar w budynku dworca zorganizować świetlicę, salkę warsztatową, pomieszczenie miejskiego ośrodka pomocy społecznego lub punkt obsługi mieszkańca. Natomiast w Pasłęku na ponad 500 m kw powierzchni, którą wynajmie miasto, funkcjonować ma centrum usług społecznych i świetlica środowiskowa.

— Bardzo cieszy fakt, że wraz z dworcem kolejowym w Pasłęku pozytywną metamorfozę przejdzie najbliższe otoczenie dworca i przyległy teren należący do gminy, na którym planuje się wybudowanie parkingów, chodników, elementów małej architektury oraz uporządkowanie zieleni. Duże znaczenie ma też to, że przebudowa dworca w Pasłęku zostanie przeprowadzona z dbałością o jego zabytkowy i historyczny charakter, co wyeksponuje wszystkie walory tego bardzo ważnego dla Pasłęka obiektu. Chcielibyśmy podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w projekt, w tym w szczególności podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych panu Andrzejowi Śliwce — podkreślał w swoich wypowiedziach burmistrz Pasłęka, Wiesław Śniecikowski.

Zadania są w fazie przygotowań, ale według planów obie inwestycje mają zakończyć się na koniec 2026 roku.

OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW JUŻ OTWARTA

To jedna z największych inwestycji realizowanych w gminie Młynary w ostatnich latach — w miony piątek nastąpiło uroczyste otwarcie nowoczesnej oczyszczalni ścieków w Młynarach. W ramach inwestycji wykonano budowę nowych zbiorników retencyjnych ścieków surowych i oczyszczonych wraz z modernizacją istniejących reaktorów oraz infrastruktury towarzyszącej wraz z budową nowego budynku socjalno-technicznego z pomieszczeniem garażowym i wykonaniem instalacji fotowoltaicznej.

Całkowity koszt realizacji opisywanych zadań wyniósł niemal 9 milionów złotych — 5 841 046,47 zł pozyskano ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, 2 673 269,45 zł pozyskano ze środków Funduszu Przeciwdziałania Covid-19 dla jednostek samorządu terytorialnego w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych, a 484 573,08 zł pochodziło ze środków własnych gminy. — Wielkie uznanie dla budowniczych i gratulacje dla mieszkańców, którzy będą mogli korzystać z obiektu zbudowanego z użyciem najnowszych technologii — przekazuje wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka.

INWESTUJĄ W BEZPIECZEŃSTWO

W całym powiecie elbląskim funkcjonuje kilkadziesiąt jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej — ochotnicy budują strażacką społeczność od lat — w szeregach OSP służą całe pokolenia, które przekazują sobie najważniejsze wartości.

O tym, jak ważną rolę odgrywa OSP w polskim społeczeństwie, mówił ostatnio komendant Państwowej Straży Pożarnej w Elblągu — Łukasz Kochan — który po przejściu na strażacką emeryturę, ma zamiar nadal realizować się właśnie jako strażak ochotnik.

— Druhowie ochotnicy wpływają na społeczeństwo, kształtują je, są jego częścią i je budują. Uważam, że jednostki OSP mają naprawdę ogromny potencjał i zasób wspaniałych ludzi, którzy działają na rzecz społeczeństwa — podkreślał Łukasz Kochan.

Komendant PSP w Elblągu odwiedził w minionym tygodniu jednostkę OSP w Pogrodziu (gmina Tolkmicko), służący w niej strażacy ochotnicy mają powody do radości, trafił do nich bowiem nowy samochód, którego wartość przekracza milion złotych.

To fabrycznie nowy średni pojazd ratowniczo-gaśniczy, który z pewnością zwiększy potencjał bojowy jednostki. Jego zakup udało się sfinansować dzięki środkom z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dotacjom budżetowym KSRG oraz środkom samorządowym i środkom własnym OSP Pogrodzie.

Strażacy z OSP Pogrodzie cieszą się z nowego wozu

Ponad 300 tysięcy trafi do Milejewa na remont wieży tamtejszego zabytkowego kościoła

KOŚCIÓŁ W MILEJEWIE DO REMONTU

Ponad 300 tysięcy złotych — tyle trafi do Milejewa w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków na remont wzniesionego w końcówce XIV wieku kościoła pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Co ważne, kościół jest jedynym zabytkowym obiektem znajdującym się na terenie Milejewa, a w skład jego wyposażenia wchodzą m.in. granitowa kropielnica i ołtarz w stylu barokowym.

— Ten zabytek, a zwłaszcza jego wieża, wymagają renowacji, a dzięki rządowym funduszom na odnowy zabytków jest to jak najbardziej możliwe. Całkowita kwota na renowacje wieży tej świątyni to ponad 300 tysięcy złotych — przypomina wiceminister Andrzej Śliwka.

To nie wszystko, wśród zabytków z powiatu elbląskiego, które odzyskają dawny blask znalazły się również m.in.: kościół św. Piotra Apostoła w Młynarach, dzwonnica na cmentarzu ewangelicko-mennonickim w Fiszewie, kościół pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej w Grądkach czy kościół pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Tolkmicku. W sumie w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków do powiatu elbląskiego wpłynie ponad 7 milionów złotych.

KK

eprasa.pl 919b6d53a7

KACPER POJEDZIE DO NOWEGO JORKU

Kacper Dąbrowski z Wadąga pod Olsztynem wystąpi w Nowym Jorku w sławnej Carnegie Hall. Dziesięcioletni saksofonista zebrał pieniądze na wyjazd. Teraz odlicza dni do wylotu.

Kacper Dąbrowski z Wadąga nigdy nie przypuszczał, że talent zaprowadzi go aż tak daleko. Dwa lata temu zaczął naukę gry na saksofonie w Samorządowej Szkole Muzycznej w Dywitach, a teraz przed nim występ w Nowym Jorku w Carnegie Hall. To jedna z najbardziej prestiżowych sal koncertowych na świecie, w której koncertują największe gwiazdy. Chłopiec w lipcu tego roku zajął pierwsze miejsce w Międzynarodowym Konkursie Golden Classical Music Awards, gdzie nagrodą jest występ właśnie w Carnegie Hall. Jednak żeby wyjechać do Nowego Jorku, Kacper potrzebował pieniędzy. Najpierw założył zbiórkę na 10 tys. zł, a później zwiększył niezbędną kwotę do 15 tys. Razem z nim muszą lecieć rodzic, akompaniator i nauczyciel. Rodzice pokryli już opłaty związane z występem, ale trzeba było kupić też bilety lotnicze i pobyt dla całej ekipy. Udało się zebrać całą kwotę — dokładnie 15134 zł. Młodego muzyka wsparły 264 osoby.

fot. arch.
Kacper Dąbrowski zagra w Carnegie Hall w Nowym Jorku

— Dziękujemy za każdą złotówkę, gest, dobre słowo. Nie sposób podziękować każdemu z osobna, ponieważ wpłat jest dużo. Mile nas to zaskoczyło! — cieszy się Karolina Dąbrowska, mama Kacpra. — Wspaniałe jest to, że jest wiele osób wrażliwych na piękno muzyki, które zechciały wesprzeć zbiórkę, a tym samym wesprzeć nasz młody talent. Choć koszty są o wiele większe od założonego celu, to dzięki państwa pomocy zebrana kwota pozwoli pokryć część kosztów związanych z wyjazdem.

Kacper wystąpi w Nowym Jorku w marcu przyszłego roku. Ma więc pół roku, aby jeszcze bardziej wyszlifować swój talent.

— To niesłychanie zdolny chłopiec — podkreśla Kamil Wiącek, nauczyciel Kacpra. — Myślę, że saksofon jest mu pisany. Kacper rozwinął się nadspodziewanie dobrze. Nie bez powodu pojedzie do Nowego Jorku.

AR

CHŁOPIEC W LIPCU TEGO ROKU ZAJĄŁ PIERWSZE MIEJSCE W MIĘDZYNARODOWYM KONKURSIE GOLDEN CLASSICAL MUSIC AWARDS.

MURAL W HOŁDZIE ANNIE PUŁAWSKIEJ

Medale przez nią zdobyte ciężko jest policzyć. W sportowym świecie chwałę przynosi nie tylko Polsce, ale również dla Mrągowa, z którego pochodzi. Teraz mieszkańcy miasta postanowili upamiętnić Annę Puławską barwnym muralem.

Obraz przedstawiający kajakarkę powstał w Mrągowie na Osiedlu Grunwaldzkim 17. To właśnie tutaj dorastała wicemistrzyni olimpijska i brązowa medalistka IO w Tokio. Z inicjatywą wyszli mieszkańcy, którzy zgłosili projekt do realizacji w ramach Mrągowskiego Budżetu Obywatelskiego 2023. Agnieszka Jankowska w rozmowie z miejskim portalem Mrągowo Miasto Ludzi Aktywnych zdradziła, że pomysł narodziła się w mrągowskich strefach kibica podczas kibicowania zawodniczce startującej w olimpiadzie. — To forma podziękowania Ani za to wszystko, co robi, jak nas reprezentuje. To również zachęta dla młodzieży do dążenia do realizacji swoich marzeń i osiągania celów — mówi pomysłodawczyni.

fot. print screen Mrągowo Miasto Ludzi Aktywnych

Twórcą zdobiącego szczyt budynku obrazu jest mrągowianka Kamila Lipka, którą w pracy wsparły koleżanki Janka i Julia. — Projekt był całkiem przyjemny do malowania, bo jest to projekt realistyczny, a w takich się najbardziej odnajduję. Jednak nawierzchnia była niesprzyjająca. Jest to kornik i trzeba użyć więcej siły fizycznej, żeby farba weszła we wszystkie dziurki. Pogoda też niekoniecznie sprzyjała, ale dałyśmy sobie radę. Przy okazji mogłyśmy codziennie oglądać wschody słońca, ponieważ prace zaczynałyśmy bardzo wcześnie — opowiedziała Kamila Lipka dla Mrągowo Miasto Ludzi Aktywnych. Malowidło zajmuje ok. 150 metrów kwadratowych.

A jak do tej inicjatywy podchodzi sama zainteresowana? — Uważam, że jest to bardzo fajny pomysł. Nie ukrywam, że jestem wzruszona z jego realizacji i że znajdzie się on na moim bloku, gdzie się wychowałam, gdzie zaczęła się moja sportowa kajakowa przygoda — powiedziała nam Anna Puławska. I dodała: — Jest mi niezmiernie miło i jestem wdzięczna, że otaczam się tak wspaniałymi ludźmi, że moja rodzina również ma tyle wspaniałych osób wokół siebie, które doprowadziły do realizacji tak wielkiego projektu. Już nie mogę się doczekać, aż ujrzę całość na żywo i na pewno wyleją się łzy szczęścia i wdzięczności. Jeszcze raz dziękuję i uważam, że jest to zwieńczenie moich trudów i nagroda za wyniki sportowe, które osiągnęłam — dodała kajakarka.

WOJCIECH CARUK

Oficjalne „otwarcie" muralu odbyło się w niedzielę 27 sierpnia.

Anna Puławska to urodzona w Mrągowie kajakarka, reprezentantka Polski. Na swoim koncie ma wiele sukcesów krajowych i międzynarodowych, m.in. jest wicemistrzynią olimpijską i brązową medalistka igrzysk olimpijskich w Tokio, dwukrotną złotą oraz brązową medalistką igrzysk europejskich, wielokrotną medalistką mistrzostw świata i Europy. Ostatnim sukcesem jest wywalczony w piątek, 25 sierpnia w Duisburgu srebrny medal Mistrzostw Świata K4 500m oraz uzyskanie kwalifikacji olimpijskiej Paryż 2024.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Nieruchomości niezabudowane położone w Olsztynie, przy ul. **Kresowej** w obrębie nr **153**, zapisane w księdze wieczystej nr **OL1O/00045489/1**, oznaczone numerami ewidencyjnymi: **61/133, 61/134, 61/135 wraz z dz. 61/136**
Powierzchnia nieruchomości	Dz. **153-61/133 – 745 m²**, dz. **153-61/134 – 745 m²**, dz. **153-61/135 i 153-61/136 – łącznie 926 m²**
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego **pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną**
Cena wywoławcza	Dz. **153-61/133 – 230 000,00 zł**, dz. **153-61/134 – 220 000,00 zł**, dz. **153-61/135 i 153-61/136 – 270 000,00 zł**. Cena nieruchomości ustalona w drodze przetargu zostanie opodatkowana podatkiem VAT w stawce 23%
Termin i miejsce przetargu	**29.09.2023 r.** o godz. **11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, Plac Jana Pawła II nr 1, sala 219 (II piętro)
Wysokość wadium	**10% ceny wywoławczej danej nieruchomości** należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez **Bank Handlowy S.A.** numer konta **77 1030 1508 0000 0008 2300 1003,** do dnia **25.09.2023 r**. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **25.09.2023 r.** na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami **www.olsztyn.eu, www.infopublikator.pl**, **www.infoinwestycje.pl** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**, a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 357 lub 89-535-32-15

98223otbr-a-M

eprasa.pl 919b6d53a7

MISTRZOWIE **AGRO**

Fot. Wojciech Caruk

Po raz kolejny przyznane zostały nagrody w konkursie MISTRZOWIE AGRO. To największy ogólnopolski plebiscyt, który w naszym województwie jest prowadzony przez „Gazetę Olsztyńską". Rozgrywany był w sześciu kategoriach. Kandydatów do nagród zgłaszali nam Czytelnicy, ale także instytucje na co dzień współpracujące ze środowiskami rolniczymi. Zwycięzców w powiatach i województwie poznaliśmy podczas Targów AgroWARMA 2023 w Gryźlinach.

Laureaci wezmą udział 4 listopada na wielkiej ogólnopolskiej Gali Mistrzów Agro na Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie zostaną wręczone statuetki.

Patronami honorowymi plebiscytu Mistrzowie Agro 2023 są:
Robert Telus, minister rolnictwa i rozwoju wsi oraz Halina Szymańska, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Partnerem głównym Plebiscytu Mistrzowie Agro 2023 jest PKO Bank Polski. Partnerem kategorii Rolnik Roku jest Krajowy Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

Podczas minionego weekendu lądowisko w Gryźlinach stało się miejscem spotkań i wymiany doświadczeń producentów, rolników oraz mieszkańców regionu.

Na Targach AgroWARMA 2023 zorganizowanych przez warmińsko-mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego można zobaczyć między innymi maszyny rolnicze, zwierzęta hodowlane, krzewy i rośliny ozdobne, wyposażenie ogrodów oraz pokosztować i kupić żywność tradycyjną.

Właśnie podczas tego wydarzenia poznaliśmy zwycięzców plebiscytu „Mistrzowie AGRO" z naszego województwa.

Zwycięzcy w kategorii Sołtys Roku w województwie:
III miejsce: Krzysztof Brzęk z sołectwa Plewki, gmina Olecko
II miejsce: Kazimierz Krysiński z sołectwa Borki, gmina Bartoszyce – nie mógł być dziś z nami
I miejsce: Rafał Lech z sołectwa Wilamowo, gmina Małdyty

Zwycięzcy w kategorii Rolnik Roku w województwie:
III miejsce: Tomasz Kak z sołectwa Szymonowo
II miejsce: Maciej Narkiewicz z sołectwa Giżycko
I miejsce: Mariusz Perduta ze wsi Workiejmy

Zwycięzcy w kategorii Liderka/Lider Społeczności w województwie:
III miejsce: Piotr Marek z Sołectwa Wilamowo
II miejsce: Małgorzata Szustak działa w KGW w Łąkorzu
I miejsce: Krystian Anders, OSP Barczewko

Zwycięzcy w kategorii Liderka/Lider Społeczności w województwie:
III miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich w Okartowie z Gminy Orzysz
II miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich Laski z Baranówki w Gminie Frombork
I miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich w Kamienniku Wielkim z Gminy Milejewo

Zwycięzcy w kategorii Agroturystyka Roku w województwie:
III miejsce: Gospodarstwo Agroturystyczne Dylewianka z miejscowości Wysoka Wieś
II miejsce: Agroturystyka Skansen Pomezania z miejscowości Kałduny
I miejsce: Agroturystyka Ogród Dobrych Myśli z miejscowości Plajny

Zwycięzcy w kategorii Sołectwo Roku w województwie:
III miejsce: Sołectwo Bagno z Gminy Nowe Miasto Lubawskie
II miejsce: Sołectwo Laseczno z Gminy Iława
I miejsce: Sołectwo Krzewsk z Gminy Markusy

eprasa.pl 919b6d53a7

PSALMY I WOJNA W UKRAINIE NA WYSTAWIE EWY POHLKE

„Psalmy". Tak Ewa Pohlke zatytułowała wystawę swoich prac. Aby opowiedzieć o emocjach, jakie budzi w niej wojna w Ukrainie i współczesny świat, artystka nawiązuje do biblijnych pieśni. Wystawę można obejrzeć w galerii BWA w Olsztynie.

Biblia była i jest niewyczerpanym źródłem inspiracji dla artystów na całym świecie. Uniwersalne, ponadczasowe duchowe historie ludzkich losów, porażek i zwycięstw, trudnych, dramatycznych decyzji i dylematów moralnych stały się treścią wielu wybitnych dzieł literackich, muzycznych i plastycznych.

Podobnie jest w tym przypadku. Wystawa Ewy Pohlke prowokuje do rozmyślań i skupienia się nad wartościami.

Początkowo artystka chciała stworzyć 150 prac, z których każda miała dotyczyć psalmu. Jednak gdy wybuchła wojna w Ukrainie, wszystko się zmieniło. W jej prace wkradły się emocje związane z przyjaciółmi zza wschodniej granicy. Jest w nich wiele ciemności i dynamiki, ale też światła, które symbolizować ma nadzieję skierowaną do Ukrainy.

W pracach Ewy Pohlke jest wiele ciemności, ale też światła

fot. FB Ewy Pohlke

— Tysiące lat nie zmieniły ludzkiej natury. Przeżywamy te same emocje i uczucia. Odczuwamy smutek, poczucie winy, tęsknotę, lęk, zagubienie, odrzucenie, samotność, wdzięczność, radość i gniew. Szukamy Boga i odrzucamy go. Dziękujemy za życie i przeklinamy je. Nasze życie to często żmudna, wyboista wędrówka do „ziemi obiecanej" i poszukiwanie światła w ciemności. Niedoskonali i słabi, chcemy jednak wierzyć w sens życia. Czujemy odwieczną tęsknotę za bezwarunkową miłością, za zwycięstwem dobra, za pokojem i spokojem — mówi Ewa Pohlke. I dodaje: — Od wielu lat w swojej twórczości powracam do tematyki biblijnej, a szczególnie do psalmów. Poetyckie piękno tekstów, ich głębia, rytmiczne frazy i metafory inspirują mnie do tworzenia barwnych, abstrakcyjnych obrazów o życiu człowieka, o relacji z Bogiem i światem, o egzystencji pomiędzy sferą sacrum a profanum.

„Psalmy" zaprezentowane na wystawie to cykl kilkudziesięciu obrazów i obiektów wykonanych techniką mieszaną (malarstwo, rysunek, grafika, haft) na płótnie, kartonie, papierze czerpanym i drewnianych płytach.

— Oprócz tradycyjnych farb używam naturalne pigmenty (popiół, piasek, sproszkowana cegła) i materiały: papier roślinny, włókno, jedwab, len — mówi artystka. — Równie ważny jest dla mnie sam proces twórczy, jak skończone dzieło, więc tworzenie moich malarskich „Psalmów" traktuję jako swego rodzaju medytację, modlitwę o pokój i afirmację życia — podkreśla.

Jej prace nawiązują zarówno do psalmów, jak i emocji związanych z wybuchem wojny w Ukrainie. Artystka wierzy w możliwość naprawy świata. Jej prace symbolicznie wskazują na to, że chciałaby pozszywać to, co rozdarte, naprawić, co podeptane, zniszczone. Swoją twórczością wskazuje, że warto wierzyć, nie rezygnować z marzeń i nadziei.

Wystawę można oglądać do 24 września w sali kameralnej Galerii BWA w Olsztynie.

Ewa Pohlke
urodziła się w Kętrzynie. Ukończyła studia na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, na kierunku Edukacja Artystyczna w zakresie sztuk plastycznych oraz na Wydziale Nauk Społecznych i Sztuki. Jest członkinią Związku Polskich Artystów Plastyków. Swoje prace prezentowała na wielu wystawach indywidualnych, m.in. w Warszawie, Krakowie, Berlinie i Wilnie. Uczestniczyła w licznych wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą. Jej prace znajdują się w kolekcjach prywatnych i muzealnych na całym świecie.
Jest organizatorką wystaw, projektów artystycznych, plenerów oraz warsztatów edukacyjnych dla dzieci i dorosłych. Działa aktywnie w Stowarzyszeniu Wspólnota Kulturowa Borussia w Olsztynie. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, grafiką, ilustracją, tkaniną eksperymentalną i fotografią.
W 2008 roku otrzymała Nagrodę Prezydenta Miasta Olsztyna za upowszechnianie i ochronę dziedzictwa kultury, natomiast w 2009 roku była stypendystką Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego.
W 2010 roku zdobyła Nagrodę Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego w dziedzinie kultury.

POJECHALI ROWERAMI POD POMNIK POLEGŁYCH STOCZNIOWCÓW

130 kilometrów przejechali rowerzyści z Iławy, którzy wzięli udział w 12. Rajdzie Solidarności. Nieco więcej przejechali rowerzyści z Nowego Miasta, którzy wyjechali z Nowego Miasta o 5 rano. W Iławie dołączyli do pozostałych uczestników i wyruszyli w trasę. Po drodze dołączyli do nich rowerzyści z Malborka. Po pokonaniu 130 km o godzinie 12:08 rowerzyści dotarli pod Pomnik Poległych Stoczniowców w Gdańsku.

fot. organizator

— Na trasie chmury rozchodziły się przed nami, jeśli leciały krople wody, to nie z chmury, lecz spod kół naszych rowerów. Dość silny północny wiatr, czerwone światła na przejściach nieco spowalniały naszą jazdę. Ale nie czas i prędkość miało tu znaczenie. Znaczenie miał cel, który przyświecał uczestnikom 12. Rowerowego Rajdu Solidarności Nowe Miasto Lubawskie – Iława – Malbork – Gdańsk. A jest nim oddanie hołdu Polakom pomordowanym w 1970 roku przez ówczesną władzę — mówi Krzysztof Zakręta, organizator i pomysłodawca rajdu.

— Wspólnie z Dorotą Kierat reprezentującą prezydent Gdańska Aleksandrę Dulkiewicz i Andrzejem Otfinowskim reprezentującym Europejskie Centrum Solidarności złożyliśmy kwiaty pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców. Wszystkim uczestnikom dziękuję za wytrwałość i patriotyczną postawę, darczyńcom i sympatykom rajdu za wsparcie. Do zobaczenia za rok w niedzielę 25 sierpnia 2024 roku — dodaje Krzysztof Zakręta.

AL

REKLAMA

eprasa.pl 919b6d53a7

POSTAWIŁA WSZYSTKO NA JEDNĄ KARTĘ

Kiedy większość jej rówieśników jeszcze niedawno zastanawiała się nad kierunkiem studiów magisterskich, ona postanowiła postawić wszystko na jedną kartę. A ściślej rzecz biorąc – na jeden kraj – Chiny. Chce tam kontynuować to, co rozpoczęła w czasie studiów azjatyckich na Uniwersytecie SWPS w Warszawie.

— Moje studia różniły się od sinologii. Uczyliśmy się wielu przedmiotów, które dotyczyły nie tylko kultur, społeczeństw, środowiska biznesowego i historii Chin, ale także Korei, Japonii i innych krajów regionu Azji. Miało to swoje plusy i minusy. Dla mnie niekorzystny był fakt, że mieliśmy zdecydowanie mniej zajęć z języka chińskiego, niż na przykład ludzie studiujący sinologię — tłumaczy Julia Puchalska.

Szybko dodaje:

— Miałam jednak zdecydowanie więcej przedmiotów. Była to na przykład ekonomia czy savoir vivre przy stole chińskim. Ten ostatni zdecydowanie różni się od tych zasad, do których są przyzwyczajeni Europejczycy. Chińczycy są bardzo zabobonni — tłumaczy. — Największą zniewagą jest postawienie upieczonego w całości kurczaka dziobem w kierunku naszego gościa. W kulturze chińskiej będzie to zrozumiane w ten sposób, że życzymy mu śmierci. Trzeba więc wiele rzeczy wiedzieć i sprawnie poruszać się w tamtejszych niuansach.

Sama zaczęła interesować się językiem chińskim, bo szybko doceniła jego potencjał.

— Moja fascynacja Azją zaczęła się dość typowo, ponieważ najpierw zaintrygowała mnie Japonia — wspomina Julia. — Początkowo też wiązało się to też bardziej z popkulturą. Kiedy nadszedł czas wyboru studiów uznałam, że język chiński jest bardziej przyszłościowy od języka angielskiego czy hiszpańskiego. Stwierdziłam też, że tak naprawdę nie wiem jeszcze do końca czym się będę zajmować. A jeśli będę znać język chiński, to będzie to moim asem w rękawie i będzie mi zdecydowanie łatwiej dostać dobrą pracę.

Już na studiach zaczęła bliżej przyglądać się kulturowym uwarunkowaniom chińskiego społeczeństwa. I tylko utwierdziła się w przekonaniu, że jesteśmy skrajnie różni od Chińczyków. Jak zaznacza Julia, w kulturze chińskiej nie ma miejsca na podmiotowe wychowanie dzieci. Ważna jest wspólnotowość i szacunek do tradycji, starszych. W codzienności Chińczyków wciąż pobrzmiewają echa nauk Konfucjusza, filozofa i mędrca sprzed 2500 lat. W kulturze konfucjańskiej obowiązkiem dzieci jest nie sprzeciwiać się rodzicom, słuchać ich i im służyć. Zachodnia niezależność jest Chińczykom nieznana. Zachód stawia na indywidualizm. Tymczasem Chińczycy czują się częścią kolejnych pokoleń, ważne jest dla nich dobro wspólne.

— Wynikiem tej fascynacji był temat mojej pracy licencjackiej „Specyfika komunikowania się w kulturze chińskiej, wpływ kultury i tradycji" — podkreśla. — Ja sama miałam możliwość podróżowania po Azji, gdzie choć przez chwilę mogłam podpatrzeć tamtejszą codzienność. Byłam m.in. w Singapurze, a przecież tam większość mieszkańców stanowią Chińczycy. Byłam też w Malezji czy Tajlandii, gdzie społeczność chińska również jest duża. Odbyłam też podróż po Wietnamie.

fot. arch. prywatne

Julia Puchalska w trakcie swojej podróży po Tajlandii

Jest jedną z trzech Polek, które w tym roku otrzymały stypendium prestiżowej chińskiej uczelni w Szanghaju. 22-letnia Julia Puchalska z Wójtowa już we wrześniu rozpocznie tam intensywny kurs języka chińskiego.

Julia Puchalska w Tajlandii

Często powtarza się też, że cudzoziemiec nie zrozumie Chińczyka.

— Jest wiele mitów na temat Chińczyków. Nieprawdą jest, że są nieżyczliwi czy zamknięci w sobie — wylicza Julia.

Dodaje też, że obcokrajowiec rzadko też zobaczy prawdziwą twarz Chin, bo te chcą się zaprezentować jak najlepiej. Nie chcą być postrzegane jako imperium zła, a czekają na to, by świat ich docenił. Dlatego rząd chiński stara się ściągać do siebie zagranicznych studentów. Oferuje roczne studia, głównie w zakresie nauki języka chińskiego. Procedura kwalifikacyjna jest skomplikowana.

— Dużym utrudnieniem jest chińska biurokracja, co przedłuża proces kwalifikacji. O stypendium starałam się 1,5 roku. Trwało to tak długo, bo panuje określona hierarchia, żaden krok, punkt regulaminu, nie może zostać pominięty — tłumaczy. — To dobre ćwiczenie na odporność, na stres. W tym roku stypendium na uniwersytecie w Szanghaju otrzymało 90 osób z całego świata. Znalazłam się w tym gronie, a w dodatku otrzymałam możliwość nauki na prestiżowej, renomowanej uczelni.

Choć procedura jest skomplikowana i trudno przez nią przejść, co może zniechęcić nawet najbardziej zagorzałych miłośników tamtejszej kultury. Kwestionariusz, który musi wypełnić przyszły student, zawiera m.in. pytania o wyznanie czy poglądy.

— Wiem, że jeśli napisze się, że Chiny są całym twoim życiem i są pięknym krajem, to wystarczy, żeby mieć kolejny atut w kieszeni — mówi żartobliwie Julia. — Ja uważam, że z pewnością są interesujące i mają bogatą historię, ale też trzeba pamiętać o innych faktach z ich historii, także tych trudnych.

Teraz Julia Puchalska zaczęła się już pakować, bo za kilka dni rusza w podróż swojego życia. Planuje roczne studia, ale też nie wyklucza dłuższego pobytu.

— Jadę do Szanghaju, a to jedno z nielicznych miast w Chinach, gdzie mieszkańcy mówią po angielsku, co będzie znacznym ułatwieniem. Choć muszę przyznać, że moje testy z języka chińskiego zdałam na wysokim poziomie, czego zupełnie się nie spodziewałam — mówi. — Jednocześnie trochę się obawiam, bo każda prowincja posługuje się zupełnie innym językiem. Zobaczymy, jak z tymi różnicami poradzę sobie na miejscu. Na szczęście będą tam ze mną jeszcze dwie Polki, więc nie zapomnę mówić po polsku (śmiech).

Dodaje:

— Wiem, że chcę biegle posługiwać się językiem chińskim. Co potem? Może studia związane z biznesem, ale jeśli tak, to tylko Chinach. Chciałabym być tłumaczem i konsultantem kulturowym. To jednak na razie plany — precyzuje. — Mogłabym mieszkać w Chinach, ale z myślą, że pewnego dnia jednak wrócę do Europy.

Kiedy mówię, że to odważna decyzja, odpowiada:

— Czy jestem odważna? Nie wiem. Wydaje mi się, że wciąż do końca nie wierzę, że to wszystko dzieje się naprawdę — kończy.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

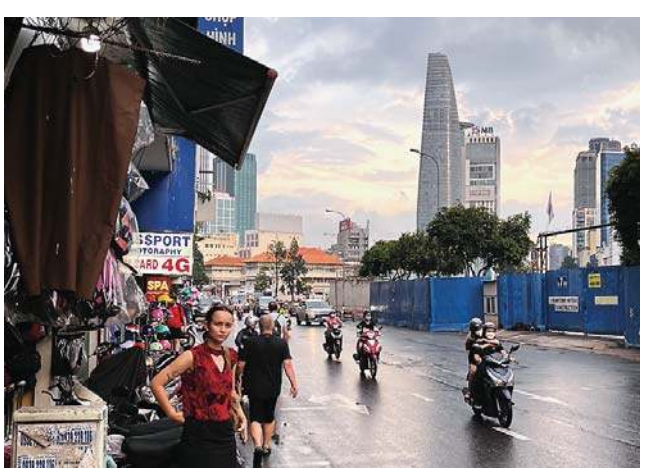

W podróży – Wietnam

W podróży – w Tajlandii

eprasa.pl 919b6d53a7

ZAWSZE MOŻNA ZMIENIĆ SWOJE ŻYCIE

MAJĄC 40 LAT ZMIENIŁA SWOJE ŻYCIE. Z KIEROWNICZKI DO SPRAW WIZERUNKU MARKI ZOSTAŁA ARTYSTKĄ I ZAJĘŁA SIĘ TWORZENIEM ILUSTRACJI. DZIŚ JEJ PRACE PUBLIKUJE OGÓLNOPOLSKA PRASA. CZASEM TRZEBA SIĘ PO PROSTU ODWAŻYĆ — MÓWI MAGDA GACH.

fot. arch. prywatne

— Co robi ilustrator na wakacjach?

— Na pewno nie zajmuje się ilustracją (śmiech). Ja pielę grządki, żegluję, bo uwielbiam pływać. Chyba tyle robiłam w czasie wakacji. Moje zwykle przypadają wtedy, kiedy skończę duży projekt. I to zaledwie kilka dni, w czasie których łapię chwile relaksu. W czerwcu jest to zazwyczaj rejs, który trwa dziewięć dni. Planuję jednak, że jeszcze w październiku zrobię sobie kolejne krótkie wakacje.

— Kiedy podjęłaś decyzję, że zajmiesz się ilustracją, nie bałaś się tego trochę?

— Dojrzałam do tej decyzji. Ilustracją zajęłam się mając 40 lat, więc dość późno. Z wykształcenia jestem plastyczką i graficzką, ale całe życie pracowałam przeważnie jako marketingowiec. Kierowałam marketingiem w firmie odzieżowej i farmaceutycznej. Zrobiłam nawet studia z marketingu farmaceutycznego. Zaraz po ich ukończeniu zaszłam w ciążę i życie miało dla mnie inny plan. Tak naprawdę myślałam, że będę ilustrować dopiero na emeryturze. Okazało się jednak, że stanie się to moim sposobem na życie zawodowe. Zaczęło się od ilustracji do płyt Marii Rumińskiej, potem było zlecenie od organizacji pozarządowej na zrobienie ilustracji do kalendarza. Odważyłam się i zlecenia zaczęły spływać. Okazało się też, że dziś z tego żyję. Zdarzają się oczywiście projekty graficzne, ale w większości jest to ilustracja. Zajmuję się też identyfikacją wizualną, czyli logotypami.

— Czyli można powiedzieć, że wiek 40 lat okazał się w twoim przypadku przełomowy.

— No tak. Musiałam też trochę zwolnić, bo urodziłam córkę i nie miałam już siły tak pędzić. Kiedy ma się dwadzieścia lat i małe dziecko można przenosić góry. Inaczej, kiedy ma się czterdzieści lat. Jednak ta energia jest już inna. Wiedziałam, że muszę zmienić pracę, że nie mogę już żyć w takim tempie jak dotychczas, tak intensywnie. Zaczęłam też pracować w domu.

— Okazało się, że była to dobra decyzja. Dziś twoje ilustracje publikuje ogólnopolska prasa. Gdyby ktoś powiedział to tobie kilka lat temu, uwierzyłabyś?

— To było moim marzeniem. Nie jestem artystą, który maluje obrazy, które potem zawisną na ścianie. Zdecydowanie bliżej mi do marketingowca, który obraz, ilustrację traktuje bardziej użytkowo. Lubię więc, kiedy mam zilustrować konkretny artykuł, stworzyć grafikę pod konkretny temat. Co więcej, widzę artykuł tuż przed drukiem (śmiech).

— Jakie cechy powinien mieć ilustrator?

— Wydaje mi się, że by nim być, trzeba się po prostu odważyć. Na rynku jest dużo ludzi, którzy zajmują się ilustracją. Mam wrażenie, że dziś jest ich więcej niż wcześniej. Wydaje się więcej bajek dla dzieci. Prestiżowe czasopisma regularnie zamawiają ilustracje do swoich wydań. Newsweek, w którym zamieszczono moje prace, stawia na artystów mniej znanych. Ja też jeszcze pracuję na swoje nazwisko. Ja mam na koncie wiele różnorodnych projektów, przygotowywałam na przykład okładki płyt Marysi Rumińskiej z Olsztyna.

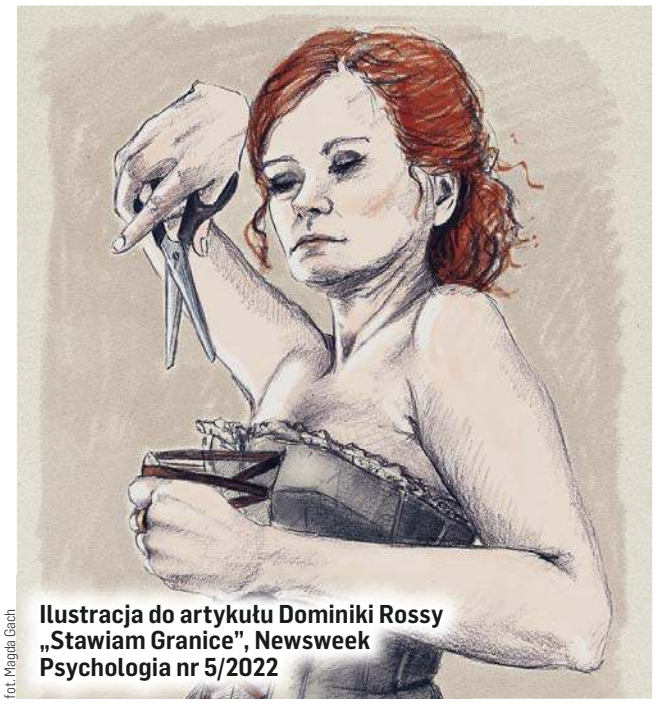

fot. Magda Gach

Ilustracja do artykułu Dominiki Rossy „Stawiam Granice", Newsweek Psychologia nr 5/2022

Ilustracja do artykułu Marzeny Mawricz „Szczęśliwi razem", Newsweek Psychologia nr 4/2023

— Każda twoja ilustracja jest inna?

— Tak, musi tak być, bo przecież tematyka jest różnorodna. Wyzwaniem jest też to, by nie powielać pomysłów. Kiedy powstaje pomysł na ilustrację sprawdzam, czy ktoś już nie miał takiego wyobrażenia wcześniej. Podobnie jest z logotypami, chociaż tutaj jest o wiele trudniej, bo nie sposób dotrzeć do wszystkich źródeł.

— Ty tworzysz też herby. To szalenie trudne.

— Zaczęło się od Świątek, gdzie na prośbę wójta zrobiłam logo, ale też herb Świątek. Sztuka heraldyczna jest bardzo wymagająca, ponieważ każdy herb pod względem poprawności i zachowania zasad, sprawdza specjalna komisja. Wydają też ostateczną decyzję, czy danym herbem może posługiwać się określona miejscowość. Ja mam na koncie również herb Dobrego Miasta. Otrzymały pozytywną opinię. Obecnie wraz z Mirosławem Dunin - Sulgostowskim pracujemy nad herbem Ostródy.

— Jak długo trwa praca nad ilustracją?

— To zależy. Obecnie pracuję nad ilustracjami do książki, które mają do złudzenia przypominać grafikę warsztatową. I tutaj temat bardzo mi podpasował, bo to warmińskie, ludowe motywy, które uwielbiam. Są jednak zlecenia trudniejsze, szczególnie przy obrazie, który ma znaleźć się przy artykule psychologicznym. Czasem potrzeba kilku dni, czasem wystarczy jeden dzień. Nie można tego przeliczyć dokładnie.

— Nie zauważyłaś, że jest więcej kobiet ilustratorek?

— Rzeczywiście, może faktycznie wynika to z tego, że dzięki temu można pracować w domu. To był też jeden z powodów dla których zajęłam się ilustracją.

— Pracujesz nocą?

— Kiedyś mogłam pracować nocami. Teraz wolę nastawić budzik na wczesny poranek i wtedy rysować. Jestem bardziej skowronkiem niż sową.

— Jak powstają twoje ilustracje?

— Najpierw jest szkic ołówkiem, który potem przekształca się w ilustrację z użyciem programów graficznych. Teraz warsztat ilustratora zdecydowanie się uprościł. Oczywiście dalej używam tuszu, kredek, farbek, ołówków, ale też te wszystkie narzędzia mam w rysiku, którym rysuję w tablecie. Ja jednak nie stronię od tradycyjnego medium, jakim jest farba, tusz. Myślę, że młodzi artyści posługują się głównie rysikiem. Może ktoś wymyśli coś nowego, może zastąpi nas sztuczna inteligencja? Choć nie, ona nie będzie miała pomysłu na ilustrację.

— Dziś czerpiesz satysfakcję ze swojej pracy?

— Tak, to jest chyba to, co zawsze chciałam robić, ale nie miałam na to wcześniej odwagi.

— Lubisz Warmię?

— Buduję tutaj dom, więc pewnie tutaj zostanę. Wychodzi więc na to, że muszę ją lubić.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

ODKRYWAJ Z NAMI
WARMIĘ I MAZURY!
NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł
Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.

eprasa.pl 919b6d53a7

KOBIETY Z DŁUTEM, ALE BEZ GORSETU

— Rzeźbiarka Balbina Świtycz-Widacka, która przez ostatnie 20 lat swojego życia mieszkała i tworzyła w Olsztynie, zaczęła studia rzeźbiarskie w 1924 roku w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Polskie rzeźbiarki, które przedstawia pani na wystawie, „przetarły" jej ścieżki. Jak wyglądała droga XIX-wiecznych artystek do zawodu?

— W XIX wieku rzeźbiarstwo, jako sztuka „brudna" i wymagająca wysiłku fizycznego, stanowiło dziedzinę przeznaczoną dla mężczyzn, więc przetarcie szlaku przez kobiety dla kobiet było pionierską drogą. Krytyka artystyczna tamtych czasów nie mogła sobie poradzić z faktem, że kobiety wzięły do ręki dłuto. Krytycy docenili, że panie rzeźbią, ale nie wykształcili odpowiedniego języka i recenzje były oparte na opozycji męsko-damskiej. „Gdybym nie wiedział, że jest to dzieło delikatnej, damskiej rączki, myślałbym, że jest to dzieło silnej męskiej ręki" - to jeden z cytatów z „Tygodnika Ilustrowanego". To tendencja, która utrzymywała się przez cały XIX wiek.

— Prof. Konstanty Laszczka, rektor ASP w Krakowie, rzeźbiarz, nauczyciel Balbiny Świtycz-Widackiej, też początkowo był przeciwny kobietom w tej specjalizacji, uważał, że fizyczna praca jest za ciężka dla kobiet. Szybko jednak zmienił zdanie, był bardzo życzliwy wobec studentek.

— Myślał stereotypowo, jak mężczyzna, ale była to także kwestia rewolucji społecznej. Stąd dwuznaczny tytuł wystawy w Muzeum Narodowym „Bez gorsetu...". Żeby rzeźbić, trzeba było zdjąć gorset, bo inaczej nie schylisz się po glinę, po gips, nie hukniesz w kamień, ale jednocześnie, żeby rzeźbić, trzeba było zdjąć gorset obyczajowy.

— To się udało pierwszym rzeźbiarkom, ale ich losy były pogmatwane. Antonina Rożniatowska żyła tylko 35 lat. Tola Certowicz wstąpiła do zakonu, ale dalej rzeźbiła. Helena Skirmuntt została zesłana w głąb Rosji za udział w powstaniu styczniowym i tam też tworzyła. Wszystkie jednak pozostały wierne rzeźbiarstwu. Co je do tego pchało?

— Pasja! Musiały pokonać wiele przeszkód społecznych, obyczajowych, także rodzinnych, bo przecież nie wszystkie matki były zachwycone tym, że córki chcą zajmować się rzeźbiarstwem. Drastyczny przykład w swoim finale to historia francuskiej rzeźbiarki Camille Claudel, której matka nie akceptowała wybranej przez nią drogi. Tylko ojciec zgodził się, by młodziutka Camille pobierała lekcje rzeźby u Alfreda Bouchera w Nogent-sur-Seine, gdzie dziś znajduje się jej monograficzne muzeum. To on zorganizował przeprowadzkę całej rodziny do Paryża, by Camille mogła studiować w prywatnej Akademii Colarossi, jednej ze szkół dostępnych dla kobiet. Gdyby nie jego wspierające podejście, Camille nie zostałaby rzeźbiarką. Matka widziała ją w roli żony, matki i to ona po śmierci męża, w 1913 roku, umieściła córkę w szpitalu psychiatrycznym. W większości przypadków polskich rzeźbiarek nie znamy ich historii, ale mamy skrawki informacji, które często pokazują, że musiały uzyskać akceptację rodziny, aby pójść dalej.

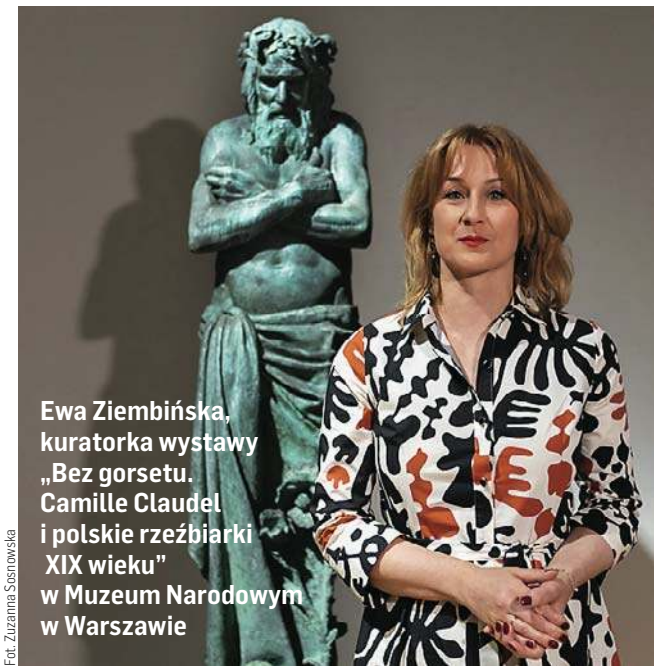

Fot. Zuzanna Sosnowska

Ewa Ziembińska, kuratorka wystawy „Bez gorsetu. Camille Claudel i polskie rzeźbiarki XIX wieku" w Muzeum Narodowym w Warszawie

ŚWIAT O NICH ZAPOMNIAŁ, A MY, CZYNIĄC JE BOHATERKAMI WYSTAWY, PRZYWRACAMY O NICH PAMIĘĆ — MÓWI DR EWA ZIEMBIŃSKA, KURATORKA WYSTAWY „BEZ GORSETU. CAMILLE CLAUDEL I POLSKIE RZEŹBIARKI XIX WIEKU" W MUZEUM NARODOWYM W WARSZAWIE.

Fot. Awit Szubert

Fotografia otwierająca wystawę. Pierwsza z lewej Antonina Rożniatowska w gorsecie i ładnej sukni pozuje z dłutem i młotkiem przy skończonej rzeźbie. Druga rzeźbiarka – Tola Certowicz założyła brudny fartuch na suknię z gorsetem. Pierwsza z prawej siedzi Olga Boznańska

— Przykładem jest...

— ... historia Toli Certowicz. Gdy ojciec Toli zmarł — jak dziewczynka miała roczek —w wyniku ran odniesionych w powstaniu styczniowym, a matka pogrążyła się w depresji i obłędzie, opiekę nad trzema siostrami objęła babcia. Odważna i silna kobieta, która zajmuje się nimi, wysyła na studia, pozwala rozwijać skrzydła, umożliwia wyjazd do Paryża po dalszą naukę. Na przykładzie tej rodziny widać, jak silny jest motyw rodzicielskiego pozwolenia. Natomiast Helenę Skirmuntt wspierał mąż, który jeździł razem z nią po różnych stolicach europejskich, gdzie się kształciła. W XIX wieku kobiety bez zgody ojca albo męża nie mogły podjąć się nauki rzeźbiarstwa i rzeźbić. Jeśli weźmiemy pod uwagę te wszystkie okoliczności, widać, że pokonały mnóstwo przeszkód, by móc tworzyć. Inny powód niż pasja, wydaje mi się niemożliwy.

— Na wystawie uderzyła mnie anonimowość niektórych biografii. Iza Kwiatkowska, Jadwiga Milewska nie mają dat śmierci, czyli świat o nich zapomniał. Ta wystawa przywraca o nich pamięć. Jak pani ich szukała?

— Takie było założenie wystawy: podjęcie próby przywrócenia ich do świadomości. Pokazanie, że w XIX wieku rzeźbiarki tworzyły, wystawiały, dostawały nagrody, zdobiły przestrzeń publiczną, brały udział w konkursach, nawet zasiadały w jury, co było dużą zmianą, bo kobiety mogły oceniać pracę mężczyzn. Od kilku lat prowadzę projekt badawczy na temat polskich rzeźbiarek i wiem, że losy i dzieła XIX-wiecznych artystek pozostają nadal tajemnicą. Nie wiadomo, np. w jakich materiałach tworzyły niektóre z nich, bo ich dzieła nie przetrwały. Wiemy, że Antonina Rożniatowska używała gipsów i terakot, bo to był materiał tańszy, ale nietrwały. Natomiast hrabina Amelia Jadwiga Łubieńska tworzyła w marmurze, miała pracownię we Florencji i we Włoszech

eprasa.pl 919b6d53a7

pozyskiwała marmur do swoich prac. Nie sprzedała żadnej swojej rzeźby, dziś to szokuje, ale była na tyle bogata, że nie musiała tego robić. Jej, jako hrabiance, nie wypadało tego robić, więc swoje prace ofiarowywała: kościołom, instytucjom kulturalnym, znajomym, których portretowała. Na terenie Ukrainy odnalazłam w Mościskach płaskorzeźbę, którą przekazała jako dar kościołowi. Wystawa „Bez gorsetu...” przywołuje nazwiska kobiet, które wypadły z głównego obiegu nurtu XIX-wiecznej sztuki i nie były znane.

— Symbolem tej anonimowości jest fotografia otwierająca wystawę.

— Była znana jako zdjęcie Olgi Boznańskiej z koleżankami. A dwie z nich - rzeźbiarki - robią manifę! Antonina Rożniatowska w gorsecie i ładnej sukni pozuje z dłutem i młotkiem przy skończonej rzeźbie. Druga - Tola Certowicz założyła brudny, pognieciony fartuch na elegancką suknię z gorsetem, a to oznacza, że przekazuje nam wiadomość: „Zajmuję się dziedziną sztuki, w której się ubrudzę, na sukienkę założę fartuch, żeby odizolować się od tego pyłu”. Widać, że kobiety znają swoją drogę i że nic nie odwiedzie ich od artystycznych zamiarów.

— Wiele z nich pochodziło z bogatych domów.

— Tylko te, które miały majątki i pieniądze zajmowały się rzeźbą. Ta dziedzina wymagała i materiału, i przestrzeni - musiały mieć duże pracownie i dużo narzędzi. Nie jeden pędzel i paletkę, tylko prawie że chirurgiczny zestaw dłut, młotków.

— Czy XIX-wieczne artystki podpisywały swoje dzieła?

— Tak! Dziewczyny ułatwiły nam pracę, bo sygnowały często rzeźby: z boku, wewnątrz, na odlewach, więc wiadomo, kto jest autorką. To pokazuje ich świadomość. W Paryżu podczas badań znalazłam wizytówkę Natalii Andriolli, na której określiła się jako „zawodowa rzeźbiarka”. Profesjonalizm był dla nich ważny.

— Na wystawie znajduje się portret autorstwa Felicji Modrzejewskiej. Czy to synowa znanej aktorki Heleny Modrzejewskiej?

— Tak. Nie wiemy, czy skończyła jakieś kursy artystyczne. Była córką przyrodniego brata aktorki, a potem, już w Stanach Zjednoczonych, została żoną jej syna Rudolfa. To jedyna, znana nam, rzeźba Felicji. Przedstawia legendarnego zakopiańskiego przewodnika, taternika.

— Chciałabym wrócić do postaci Camille Claudel, bo jej twórczość po raz pierwszy jest pokazywana w Polsce.

— Gdy pytałam znawców o nazwiska polskich XIX-wiecznych rzeźbiarek, nie znali. A gdy pytałam o obce — od razu pojawiała się Camille Claudel. Postanowiłam wpisać nazwiska Polek w nurt rzeźby Camille Claudel. Łączył je czas, ale dzieliła polityka, sytuacja historyczna i gospodarcza. Rzeźba potrzebuje pomników, narodowych bohaterów. Jednak sytuacja w Polsce pod zaborami nie sprzyjała ich stawianiu, artystkom pozostawały zamówienia kościelne. To wątek, który jest obcy Camille Claudel, gdyż podejmowała tematy związane ze swoimi emocjami. Jako wierna uczennica Augusta Rodina przyjęła jego filozofię i styl rzeźbienia - napięte ciało. Widać to w prezentowanych rzeźbach: Opuszczonej, Przykucniętej i Błagalnicy. Lubię zwracać uwagę na układ stóp, które pokazują, co dzieje się w ciele i umyśle osoby portretowanej.

— Czy będzie dalszy ciąg wystawy, np. o zapomnianych rzeźbiarkach XX wieku? Może znajdzie się tam miejsce dla Balbiny Świtycz-Widackiej?

— Teraz przygotowuję drugą część - o młodych Polkach, które jeździły na początku XIX wieku do Paryża, by kształcić się w pracowni Antoine'a Bourdelle'a, słynnego francuskiego mistrza, wybitnego pedagoga o międzynarodowej reputacji. Trzeci etap — to prezentacja artystek z lat 50 i 60. - rzeźbiarek, wykładowczyń Akademii Sztuk Pięknych, które weszły w obieg międzynarodowy. Rzeźbiarki wymagają wielu badań, projektów, wystaw, pisania o nich książek. Przekraczały granice, nie można o nich zapomnieć.

Beata Brokowska

Fot. Beata Brokowska (7)

Portret kobiety w futrzanej czapeczce. Ukrainka (Słowianka) dłuta Amelii Jadwigi Łubieńskiej (1852-1930). Rzeźba z brązu

Rzeźba z marmuru Camille Claudel (1864-1943) „Głęboka myśl” po raz pierwszy prezentowana w Polsce

Wystawa „Bez gorsetu. Camille Claudel i polskie rzeźbiarki XIX wieku” w Muzeum Narodowym w Warszawie pokazuje losy i prace takich artystek, jak: Tola Certowicz, Antonina Rożniatowska, Jadwiga Milewska, Natalia Andriolli, Maria Gerson-Dąbrowska, Amelia Jadwiga Łubieńska i Felicja Modrzejewska. **Czynna jest do 10 września.**

Lotos (Kwiat lotosu). Rzeźba z gipsu Antoniny Rożniatowskiej (1860-1895)

Portret Szymona Tatara, legendarnego przewodnika tatrzańskiego, dłuta Felicji Modrzejewskiej (1868-1936). Jedyna zachowana praca rzeźbiarki

Wystawa „Bez gorsetu. Camille Claudel i polskie rzeźbiarki XIX wieku” w Muzeum Narodowym w Warszawie

Morfeusz, rzeźba z brązu Toli Certowicz. Stanowi część fontanny w ogrodzie Czapskich w Krakowie

Szachy polskie Heleny Skirmuntt (1827-1874) wykonane z brązu srebrzonego i złoconego w 1871 roku

rolnicze abc
OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK
Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum
W Rolniczym ABC m.in.:
PORADY SPECJALISTÓW
od produkcji roślinnej i zwierzęcej
SYLWETKI OSÓB,
które życie związały z wsią
Rolnicze abc
Dobre plony? Dobre nawożenie i środki ochrony!

eprasa.pl 919b6d53a7

KOBIETY ZAWSZE INSPIROWAŁY MALARZY

NIE MA CO MÓWIĆ — MY, KOBIETY, ARTYSTÓW INSPIROWAŁYŚMY ZAWSZE! ZWŁASZCZA MALARZY I RZEŹBIARZY — TE KOBIECE SMUKŁOŚCI I KRĄGŁOŚCI OD ZARANIA HISTORII LUDZKOŚCI WYWOŁYWAŁY W ARTYSTACH NIE TYLKO PRZYSPIESZONY ODDECH, ALE I NIEPRZEPARTĄ, NIEOKIEŁZNANĄ I NIEPOHAMOWANĄ OCHOTĘ, BY UWIECZNIAĆ JE W SWOICH DZIEŁACH...!

Kobiece ciało to jeden z najstarszych i najczęściej przedstawianych motywów w sztukach wizualnych. Słynne obrazy kobiet wywierały ogromny wpływ na świat sztuki i kultury popularnej, przyniosły ich twórcom niezwykłą sławę i publiczność wykraczającą daleko poza muzealną elitę. I nadal inspirują — choćby taka Wenus z Milo... Co czyni je tak niezwykłymi i atrakcyjnymi dla osób z różnych środowisk i epok? I co sprawia, że tych Wenus na przestrzeni dziejów sztuki, ale i ludzkości — powstały całe setki?

NAJWAŻNIEJSZE

W połowie lat 80-tych XIV w. Sandro Botticelli zrewolucjonizował świat sztuki, malując pierwszy niereligijny akt od czasów starożytnych. Jego słynny obraz „Narodziny Wenus" przedstawia grecką boginię miłości wyłaniającą się z morza jako dorosła kobieta i jest prawdziwym powrotem do ideałów starożytności — zarówno narrację, jak i elementy kompozycji artysta zapożyczył ze starożytnej Grecji. Ukazuje dwoistą ideę Wenus przedstawioną w dziełach starożytnych pisarzy greckich, którzy widzieli w niej zarówno postać ziemską, symbolizującą miłość fizyczną, jak i niebiańską boginię, budzącą charakterystyczną dla człowieka miłość intelektualną. Opowieść o przejażdżce Wenus na muszli pochodzi od Homera, a misterna poza bohaterki przywodzi na myśl „Kapitolińską Wenus" — grecki posąg.

Kilka wieków później wizerunek Mony Lisy stanowił kolejny krok w rozwoju kobiecego portretu. Używając farby olejnej, która była wówczas nowością, i jego znakomitej techniki cieniowania (sfumato) — Mistrz Leonardo da Vinci osiągnął nowy poziom realizmu, który wpłynął na wielu późniejszych artystów renesansu, nie tylko włoskiego. Dzięki tej innowacyjnej technice skóra Mony Lisy wygląda gładko, jej oczy są bardzo wyraziste, a żywy uśmiech tak intensywny, że od wieków zachwyca widzów i artystów jako jeden z najsłynniejszych obrazów przedstawiających kobiety, które kiedykolwiek powstały.

Powszechnie znana ze swojego tajemniczego uśmiechu i wiecznego piękna, jeden z najsłynniejszych obrazów kobiet, jakie kiedykolwiek namalowano — „Mona Lisa" czy inaczej „Gioconda" powstała w latach 1503-1507. Przedstawia klasyczny renesansowy portret połowy ciała, osadzony na tle odległego krajobrazu. Zakrzywione linie, które przedstawiają włosy i ubranie bohaterki, odbijają się echem w górach i rzekach widocznych za nią, ukazując w ten sposób związek między ludźmi a naturą.

fot. Wikipedia

„Mona Lisa"
Leonardo da Vinci

„Dziewczyna z perłą"
Johannes Vermeer

MONA LISA Z HOLANDII

„Dziewczyna z perłą", obraz Johannesa Vermeera, który wielu nazywa holenderską Mona Lisą ze względu na enigmatyczny wygląd bohaterki — powstał w 1665 r. i przedstawia świetliste studium kobiecej głowy. Perłowy kolczyk jest głównym punktem obrazu. Do dziś znawcy sztuki, ale i jej wielbiciele doceniają ten portret i chwalą artystę za mistrzowskie przedstawienie gry światła i cienia.

OBRAZ JAK MUZYKA

Z kolei obraz „Aranżacja w szarości i czerni nr 1" z 1871 r., czyli matka Whistlera, jak go powszechnie nazywamy — zasłynął zarówno oryginalnym tytułem, jak i niezwykłą kompozycją. Do tego czasu jego autor, James McNeill Whistler, przyjął muzyczny sposób nadawania tytułów swoim utworom i nazywania ich według dominującego koloru, podczas gdy celowo oszczędna kompozycja pomogła osiągnąć rodzaj psychologicznej głębi, która pobudza ludzi do dostrzegania innego podtekstu emocjonalnego za każdym razem, gdy podziwiają to dzieło sztuki.

Obraz olejny na płótnie przedstawia portret matki artystki siedzącej na krześle w domowym zaciszu. Jak sugeruje tytuł, obraz miał służyć jako studium kolorów i stanowić zestawienie szarości, czerni i bieli. Ale choć miał przedstawiać studium koloru i formy oraz jego tematykę — szybko stał się symbolem trudności, jakie wielu znosiło podczas Wielkiego Kryzysu. Artysta zestawił cienko pomalowaną ciemną suknię namalowanej kobiety ze świetlistymi i warstwowymi dłońmi i twarzą, aby ożywić swój temat i przeciwstawić się tradycyjnej sztuce narracyjnej.

PROSTO Z WIEDNIA

Na początku XX w. dwaj wiedeńscy malarze, Gustav Klimt i Egon Schiele przenieśli kobiecą formę na nowy poziom i stworzyli jedne z najsłynniejszych obrazów przedstawiających kobiety. Klimt wprowadził sztukę egipską do Europy i był jednym z pionierów ruchu Art Nouveau. Jego nieco zniekształcone pozy i erotyczne przedstawienia kobiecych postaci szybko przejął, a wręcz odziedziczył Egon Schiele — uczeń Klimta i równie znany artysta wiedeński, który do swoich słynnych obrazów kobiet dodał własny, emocjonalnie intensywny i często niepokojący styl.

„Portret Adele Bloch-Bauer I" (1907), urzekający portret kobiety ubranej w złoto, powstał w słynnej złotej erze Gustava Klimta i jest powszechnie znany z urzekających spojrzeń bohaterki. Świetliste i pięknie wykonane złote płatki przedstawiają Adele Bloch-Bauer, patronkę i bliską przyjaciółkę Gustava Klimta.

Z kolei Egon Schiele wykonał oszałamiający „Portret Edyty" — czyli swojej żony. Delikatny wizerunek Edith Harms, namalowany w roku 1915 — w tym samym, w którym się pobrali, ukazuje jej rysy przypominające lalkę i długie, rzucające się w oczy ramiona. Jej kolorowa sukienka dominuje na obrazie, a jej niebieskie oczy spoglądają z dziecięcą niewinnością z jej bladej twarzy.

POWRÓT DO ŹRÓDEŁ

Prymitywne autoportrety Fridy Kahlo zawierają elementy sztuki naiwnej i ludowej, ale także podejście feministyczne widoczne w jej bezkompromisowym przedstawianiu kobiecego ciała i umysłu. Jak stwierdziła kiedyś sama Frida: „Maluję własną rzeczywistość. Jedyne, co wiem, to fakt, że maluję, bo muszę, i maluję wszystko, co przychodzi mi do głowy bez żadnego innego namysłu".

Namalowała wiele autoportretów podczas swojego krótkiego, ale owocnego życia. „Autoportret z naszyjnikiem z cierni i kolibrem" powstał 1940 r. i przedstawia małpy — ulubione zwierzaki artystki, często symbolizujące dzieci, których artystka nie mogła mieć. Innym rzucającym się w oczy motywem jest koliber wiszący na naszyjniku z cierni, który podrzyna gardło malarki, ale ta wydaje się spokojna i cierpliwie znosi ból.

PRECZ Z OBSESJAMI!

I wreszcie Andy Warhol — on zwykł przedstawiać obsesję społeczeństwa na punkcie celebrytów, która może być równie niepokojąca i brutalna, jak każda inna niezdrowa obsesja.

„Zastrzelona niebieska Marilyn" (1964) przedstawia uwielbianą przez wielu, seksowną i uwodzicielską Marilyn Monroe, która bynajmniej nie ucieleśnia idei niezwykłej sławy i blichtru — jak niektórzy mogliby przypuszczać. Weźmy pod uwagę fakt, że obraz powstał po jej przedwczesnej śmierci w 1962 r. — ma zatem bardziej złowieszczy, znacznie ciemniejszy wydźwięk. Seria czterech portretów wykonanych przez Andy'ego Warhola, w tym ten na niebieskim tle, jest nie tylko symbolem amerykańskiej historii kultury, ale także przypomnieniem jej ciemnej i brutalnej strony.

A Edouard Manet, a Pablo Picasso? A uwielbienie dla piękna kobiety widoczne na każdym etapie sztuki starożytnych Greków — a „Paryżanka" z Knossos...?

Ech, inspirowałyśmy, inspirujemy i będziemy inspirować. I dobrze nam z tym!

Magdalena Maria Bukowiecka

Korzystałam ze strony serwisu aukcyjnego Widewalls.

eprasa.pl 919b6d53a7

Krzyżówka klasyczna z hasłem

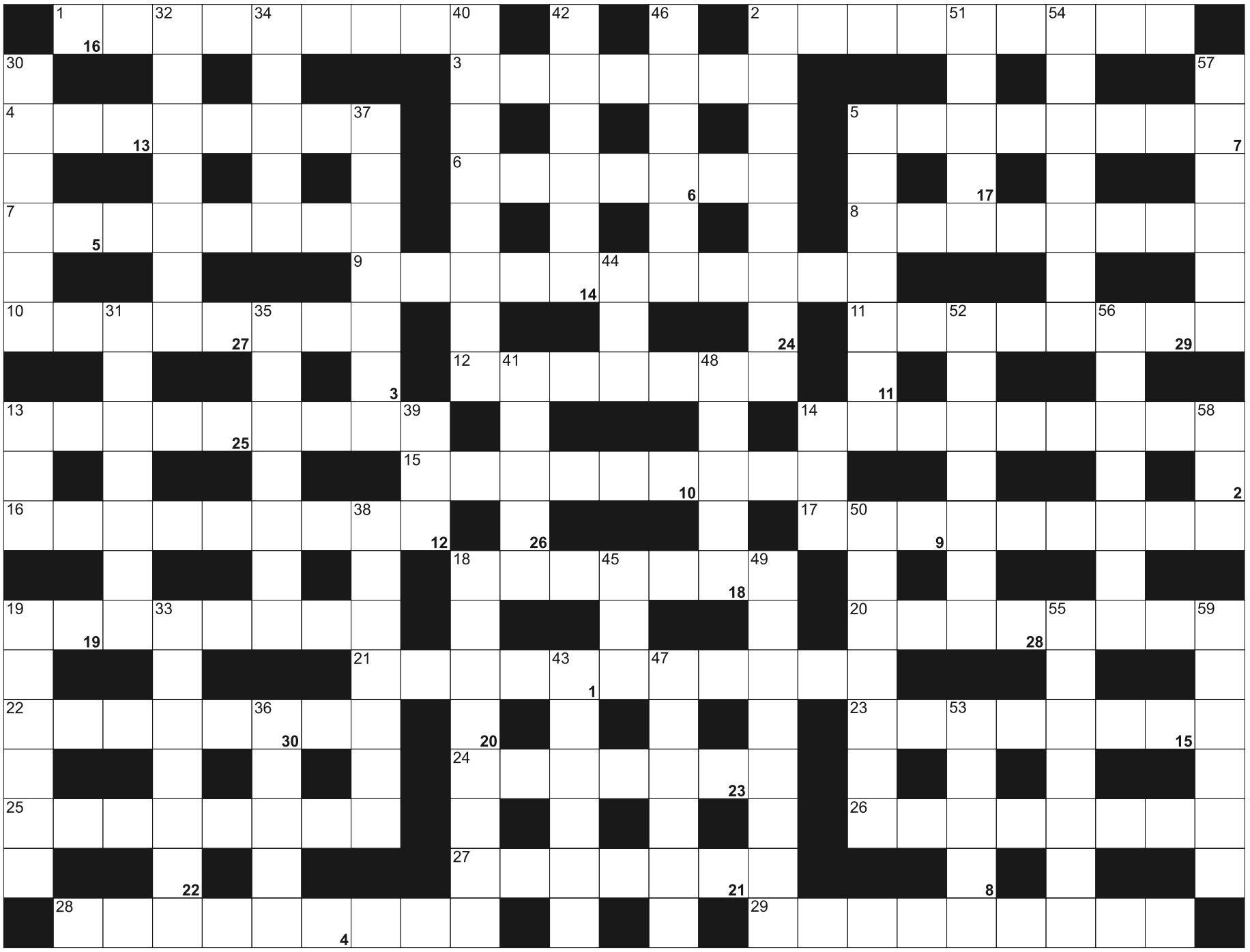

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

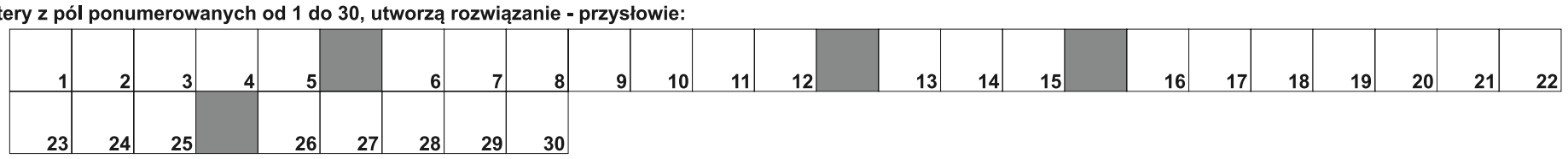

POZIOMO: 1) dorożka zaprzężona w dwójkę koni; 2) przejść na wyższe stanowisko; 3) płaskowyż inaczej; 4) państwo z Ułan Bator; 5) kieruje orkiestrą; 6) imię Che Guevary; 7) biszkopty z Prato; 8) król lub cesarz; 9) dawny wóz do przewożenia siana i snopów zboża; 10) choroba trzewna inaczej; 11) dach pokryty słomą lub trzciną; 12) matematyczne przeciwieństwo stałej; 13) nie potrafi płynnie czytać; 14) filozof, uczony; 15) zna się na rybach; 16) stolica Toskanii; 17) pracuje w rozgłośni radiowej; 18) bez ojca i matki; 19) spodnie do jazdy konnej; 20) gąsienicowa maszyna budowlana; 21) proteza wewnątrz organizmu; 22) stolica stanu Hawaje; 23) Thatcher, była premier Wielkiej Brytanii; 24) wozi pasażerów; 25) wina i piwa; 26) brykający kolega Kubusia Puchatka; 27) krokus lub stokrotka; 28) zespół aparatów, przyrządów; 29) mały samolot sportowy.

PIONOWO: 2) sekcja zwłok; 5) domniemania, podejrzenia; 13) holenderski producent ciężarówek; 14) symbol magistra; 18) staw, bajoro; 19) autor "Wakacji z duchami" i "Stawiam na Tolka Banana"; 30) Babinicz z "Potopu"; 31) orzech; 32) dawne granice miasta; 33) bywa zakaźna; 34) broń róży; 35) głos wydawany przez kukułkę; 36) kończy spór; 37) markowe sportowe buty; 38) miecz Karola Wielkiego; 39) południowo-koreańska marka samochodowa; 40) farmaceuta; 41) islamski mesjasz; 42) nie święci je lepią; 43) uczestnik pielgrzymki; 44) zbudował Arkę; 45) Ruch dla Rzeczypospolitej, partia; 46) jezyk urzędowy Iranu; 47) tor lotu satelity wokół planety; 48) bombowy lub policyjny; 49) niewierząca w istnienie Boga; 50) miękka, jedwabna tkanina; 51) osad z kryształów lodu; 52) uprawiają ziemię; 53) numer firmy; 54) elektryczne ryby; 55) jacynt, minerał; 56) przeciwmalaryczny środek leczniczy; 57) imitacja przedmiotu; 58) Besson, francuski reżyser; 59) część morza wcinająca się w ląd.

SUDOKU

4			9		1	2	7	
		6	7	8				1
		9	2					
6				1				
5					2		4	8
		8						2
								9
7					5		2	3
9			3			8	1	7

1145

	9	3		7			8	
5		4					6	
8		2			5		9	7
7								5
		5				8		
	4		5	6		7	2	
3	6	9						
2		7		8				1
4		1		2	6	9	5	

1146

			5			3		
	9		3	8		5	6	
5	6		9		7	4		
3	7	2				6		
							3	5
9				3				
2				9				8
	3		2				5	
	1	6		4	5		9	3

1147

eprasa.pl 919b6d53a7

KOBIETY NIE RYZYKUJĄ I TRACĄ?

Jednym z czynników prowadzących do nierównych rezultatów osiąganych przez kobiety i mężczyzn na rynku pracy jest skłonność do podejmowania ryzyka w zależności od płci – dowiódł brytyjski ekonomista. Kobiety z większą ostrożnością podchodzą do przedsięwzięć związanych z inwestycjami, finansami czy biznesem. Bardziej niż mężczyźni skupiają się na ryzyku niepowodzenia i poniesienia straty.

Fot. freepik

Z tegorocznego rankingu PwC „Women in Work Index" oceniającego sytuację kobiet na rynku wynika, że Polska zajmuje pod tym względem ósme miejsce wśród 33 krajów OECD

Autor badania, którego wyniki opublikowano w „British Journal of Psychology", ekonomista dr Chris Dawson z Uniwersytetu w Bath, oparł się na założeniu, że ocenę ryzyka można definiować jako połączenie przekonań o prawdopodobieństwie niepowodzenia i subiektywnego oszacowania wynikających z niego strat. Okazało się, że kobiety wykazują silniejszą psychologiczną reakcję na straty finansowe niż na zyski. Sprawia to, że są mniej niż mężczyźni skłonne do podejmowania ryzykownych wyborów.

– Dysponujemy ogromną liczbą danych zebranych przez psychologów, ekonomistów, biologów, że przeciętnie kobiety podejmują znacznie mniej ryzyka niż mężczyźni w wielu dziedzinach: w sportach ekstremalnych czy decyzjach finansowych. Nieznane były jednak przyczyny tego zjawiska, dlatego zająłem się tym tematem w swojej pracy badawczej – mówi dr Chris Dawson.

Wykorzystuje ona dane zebrane od ponad 13,5 tys. osób w ramach badania panelowego British Household Panel Survey w Wielkiej Brytanii w latach 1991–2008, którego celem była ocena, jak obywatele doświadczają zmian w swoim otoczeniu społeczno-ekonomicznym i w jaki sposób na te zmiany reagują. Ekonomista skupił się na wybranych 17 latach i przeanalizował, w jaki sposób coroczne zmiany w dochodach gospodarstw domowych wpływały na dobrostan psychiczny mieszkańców. Badał awersję do strat i optymizm finansowy uzależniony od czynników będących pod kontrolą jednostki.

Okazało się, że utrata dochodów była bardziej bolesna dla kobiet niż dla mężczyzn. Nie odnotowano natomiast różnic psychologicznych między płciami w reakcji na wzrost dochodów. Poza tym mężczyźni byli bardziej optymistyczni w postrzeganiu swoich finansowych możliwości w perspektywie kolejnego roku. Kobiety zgłaszały niższą skłonność do podejmowania ryzyka, głównie z powodu strachu przed potencjalną stratą.

Przyczyny tego zjawiska nie są jasne. Może to wynikać z faktu, że w dzieciństwie to od chłopców częściej niż na dziewczynkach wymusza się podejmowanie ryzyka. Kwestia kulturowa nie jest jednak jedynym wyjaśnieniem. Ekspert przypuszcza, że znaczenie mogą mieć też czynniki biologiczne oraz ewolucyjne.

– Są markery biologiczne ryzyka, teorie ewolucyjne, zgodnie z którymi mężczyźni powinni podejmować więcej ryzyka niż kobiety. Wszystko to sprowadza się do koncepcji konkurencji między mężczyznami o kobiety lub o zasoby, których one potrzebują. Oznacza to, że z przyczyn ewolucyjnych i biologicznych mężczyźni powinni być skłonni do podejmowania więcej ryzyka niż kobiety – mówi badacz z Uniwersytetu w Bath.

WEDŁUG EKONOMISTY SPOSÓB, W JAKI PRZEDSTAWICIELE OBU PŁCI KALKULUJĄ RYZYKO, MA ODZWIERCIEDLENIE NA RYNKU PRACY I W FINANSACH.

– Kobiety podejmują mniej inwestycji kapitałowych czy giełdowych niż mężczyźni. Może to również stanowić częściowe wyjaśnienie, dlaczego jest mniej kobiet na stanowiskach dyrektorskich niż mężczyzn i dlaczego stanowią one niewielki odsetek najlepiej zarabiających na rynku pracy. Aby zdobyć stanowisko dyrektora czy inne dobrze płatne stanowisko, trzeba podejmować ryzyko. Ma to ogromne znaczenie – jeśli społeczeństwa chcą doprowadzić do wyrównania rezultatów osiąganych przez kobiety i mężczyzn, trzeba się przyjrzeć wszystkim czynnikom, które wyjaśniają te różnice. Skłonność do podejmowania ryzyka w zależności od płci ma tu znaczenie – tłumaczy dr Chris Dawson.

W 2021 ROKU UDZIAŁ KOBIET NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH W POLSCE WYNOSIŁ **43 PROCENT**

W ZARZĄDACH NAJWIĘKSZYCH SPÓŁEK PANIE STANOWIĄ **24 PROCENT**

WŚRÓD OSÓB PROWADZĄCYCH WŁASNĄ DZIAŁALNOŚĆ W ROKU 2021 KOBIETY STANOWIŁY **32 PROCENT**

Jak wynika z raportu „Sytuacja kobiet w Polsce z perspektywy społeczno-ekonomicznej" Polskiego Instytutu Ekonomicznego, w 2021 roku udział kobiet na stanowiskach kierowniczych wynosił 43 proc., jednak w zarządach największych spółek panie stanowią 24 proc. (dane z II półrocza 2022 roku). Wśród prowadzących własne działalności gospodarcze w 2021 roku kobiety stanowiły 32 proc.

Z tegorocznego rankingu PwC „Women in Work Index" oceniającego sytuację kobiet na rynku wynika, że Polska zajmuje pod tym względem ósme miejsce wśród 33 krajów OECD. To znacznie lepsza pozycja niż inne kraje naszego regionu. Na podstawie danych Eurostatu autorzy raportu oceniają gender pay gap, czyli lukę między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn, na ok. 5,4 proc. i podkreślają, że w ciągu ostatnich lat zaszły w tym obszarze znaczące zmiany (w 2019 roku wynosiła ona 8,5 proc.). Eksperci PwC wskazują, że gdyby wszystkim krajom OECD udało się podnieść poziom zatrudnienia kobiet do tego notowanego w Szwecji (81 proc.), PKB całej grupy mógłby wzrosnąć w długiej perspektywie nawet o 6 bln dol.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

SMUTNE SZACUNKI AUSTRALIJSKICH NAUKOWCÓW

Przeprowadzone w 29 krajach badanie wskazuje, że przed osiągnięciem wieku 75 lat, połowa ludzkiej populacji będzie cierpiała przynajmniej na jedno zaburzenie zdrowia psychicznego. Najczęstsze to depresja, alkoholizm, fobie i stres pourazowy.

Naukowcy z University of Queensland (Australia) z kolegami z międzynarodowego zespołu przeprowadzili globalne badanie, aby przewidzieć powszechność zaburzeń psychicznych na świecie. Przeanalizowali dane obejmujące 150 tys. osób z 29 państw i okres od 2001 do 2022 roku.

Informacje pochodziły z największej, jak do tej pory, serii bezpośrednich wywiadów - World Health Organisation's World Mental Health Survey.

Wyniki zmuszają do zastanowienia. Aż połowa ludzi, przed osiągnięciem 75. roku życia, ma cierpieć na jakieś zaburzenie psychiczne.

— Najczęstsze są zaburzenia nastroju, takie jak ciężka depresja i lęki. Widać przy tym różnice między płciami – mówi prof. John McGrath, autor badania opisanego na łamach magazynu „The Lancet Psychiatry").

Wśród kobiet najczęstsza ma być depresja, fobie oraz zespół stresu pourazowego (PTSD), natomiast u mężczyzn – alkoholizm, depresja i fobie. Najbardziej zagrożone są przy tym osoby młode.

Jak wskazują autorzy – zaburzenia najczęściej rozwijają się w dzieciństwie, okresie nastoletnim i wczesnej dorosłości.

— To wskazuje na potrzebę inwestowania w podstawową neurobiologię, aby zrozumieć, dlaczego te zaburzenia się rozwijają – podkreśla prof. McGrath. — Potrzebne są procedury zdolne do szybkiego wykrywania i leczenia powszechnych zaburzeń psychicznych. Powinny być zoptymalizowane pod kątem pacjentów w kluczowych momentach ich życia".

— Poprzez zrozumienie znaczenia wieku, w którym te zaburzenia często się pojawiają, możemy odpowiednio dostosować interwencje zdrowotne i alokować zasoby, tak aby zapewnić właściwe i terminowe wsparcie dla osób zagrożonych – dodaje współautor badania, prof. Ronald Kessler z Harvard Medical School.

PAP

eprasa.pl 919b6d53a7

30 SIERPNIA

Wręczenie nagrody im. Henryka Panasa

Olsztyn

Statuetkę Nagrody w III edycji otrzyma Wacław Radziwinowicz olsztyński dziennikarz, wieloletni korespondent „Gazety Wyborczej" w Moskwie, autor książek na temat współczesnej Rosji. Laudację wygłosi Jarosław Kurski – zastępca redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej".
Oprawa artystyczna – zespół „Czyści jak łza", Warmia Retro Band.
Laureaci poprzednich edycji: Krzysztof Daukszewicz i Aleksander Kwaśniewski
Godz. 17.00, Muzeum Warmii i Mazur, ul. Zamkowa 2.

30 SIERPNIA

Środa dla seniora w BWA

Olsztyn

Jak fotografia zmieniła malarstwo? Wielki pojedynek XIX wieku. Odkrycie fotografii postawiło przed portrecistami, a później przed pejzażystami duże wyzwanie. Pierwsze zdjęcia inspirowane były spojrzeniem na wizerunek człowieka, jaki wykształciło malarstwo portretowe. Okazało się, że pojawiło się narzędzie, które mogło przedstawiać świat dokładniej niż malarstwo, dlatego to drugie musiało wymyślić się na nowo. Malarze byli zmuszeni, by zadać sobie pytanie: Jak dalece portret ma być wierny? I gdzie jest granica ich wolności? Fotografia znacząco zmieniła sposób postrzegania sztuki, wywołała wiele skrajnych emocji w kręgach artystycznych i dała miejsce dla nowych ruchów artystycznych.
Wykład poprowadzi Monika Sadowska (specjalistka ds. wystaw i promocji w BWA).
Godz. 17.30, BWA Galeria Sztuki, Al. Piłsudskiego 38.

30/31 SIERPNIA

Finał 4. edycji Festiwalu Książki i Ilustracji dla Dużych i Małych „Między Bajki Włożyć"

Olsztyn

Fot. mat. org.

Program:
» 30.08 godz. 18.00
- HOKUS POKUS – urodzinowe spotkanie autorskie z Marią Ekier – wybitną polską ilustratorką i Martą Lipczyńską-Gil twórczynią, redaktor Wydawnictwa Hokus-Pokus oraz otwarcie wystawy ilustracji Marii Ekier MIĘDZY BAŚNIE WŁOŻYĆ. Zapraszamy wszystkich dorosłych ceniących słowo i obraz!

» 31.08
10.00 – URODZINY MAGICZNEJ DZIEWCZYNY z okazji 20-lecia Wydawnictwa Hokus Pokus i urodzin Marii Ekier – warsztaty dla osób dorosłych z niepełnosprawnościami poprowadzą Joanna Miszkiewicz i Gabriela Walicka
12.00 - URODZINKI FIGLARNEJ DZIEWCZYNKI – zapraszamy chłopców i dziewczynki 5+. Warsztaty i zabawę urodzinową poprowadzą Joanna Miszkiewicz i Gabriela Walicka.
14.00 – FINAŁ FESTIWALU z udziałem Marii Ekier i Marty Lipczyńskiej – Gil.

31 SIERPNIA

Filmowy Klub Seniora

Olsztyn

Zapraszamy na film akcji z małą dawką humoru. Główny bohater- głowa rodziny jest bardzo zwykłym ojcem i mieszkańcem osiedla. W momencie włamania do jego domu zmienia się w wściekłego człowieka kierującego go na ścieżkę mrocznej przeszłości.
Godz. 10.00, sala konferencyjna, WBP; ul. 1 Maja 5.

31 SIERPNIA

Spektakl Teatru IOTA pt. „Wybrałem imię – wybrałem wszystko"

Olsztyn

Bohaterowie jednoaktówki wiedzą, że zbliża się nieuchronny koniec tego co ziemskie, w sensie naszej egzystencji tu i teraz, na planecie, którą żeśmy po swojemu zagospodarowali, też po swojemu fundujemy bliski koniec. A jeśli koniec, to co nam się udało zrobić: nasze życie jest spełnione czy jedynie wypełnione biegiem dni. Albert i Zenobiusz byli muzykami, ale ponieważ z dwoma innymi partnerami nie weszli na szczyt, nie udało im się dojść tam, gdzie doszła sławna czwórka z Liverpoolu, to próbują z godnością spojrzeć prawdzie w oczy. Nie tylko tej prawdzie zresztą. Roztrząsając osobiste relacje, własne problemy, idą wciąż w głąb siebie, dochodzą do spraw zawsze najistotniejszych: kim jestem, czy wszystko, co mi się zdarzyło było moim wyborem? A może system jest winien, przecież każdy z nas tkwi w jakimś systemie, zależy od niego?

Fot. mat. org.

Godz.18.00, Stary Ratusz, Stare Miasto 33.

1 WRZEŚNIA

Koncert: Maria Peszek

Olsztyn

Maria Peszek to wokalistka, aktorka, autorka tekstów i performerka. Przez dziesięć lat aktywności aktorskiej grała u najważniejszych reżyserów teatralnych i filmowych, tworząc szereg wielokrotnie nagradzanych ról. Współpracowała między innymi z Jerzym Grzegorzewskim, Piotrem Łazarkiewiczem, Agnieszką Holland, Jerzym Stuhrem, Kazimierzem Kutzem, Krystianem Lupą.
Godz. 20.00, Amfiteatr w Olsztynie.

2 WRZEŚNIA

Kino samochodowe

Elbląg

Kino Światowid w Elblągu zaprasza na długo wyczekiwane kino samochodowe. Odbędzie się nietuzinkowy pokaz filmowy, który widzowie oglądać będą z wnętrza własnego auta. Dźwięk filmu wyregulują natomiast w swoich odbiornikach radiowych. Podczas seansu zaprezentowany zostanie rewelacyjny thriller pt. „Goście".
Godz. 20.00, Elbląg, Plac Jagiellończyka.

3 WRZEŚNIA

XXIII Kiermas Warmiński

Brąswałd

Program wydarzenia:
» 12:00 - msza św. w kościele p.w. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brąswałdzie
» 13:30 - pochód wieńcowy
» 14:00 - święto plonu: hymn warmii, przekazanie bochna, przemówienia:
- Węgojska Strużka
- Baby Ruśkie i Promile
- konkursy
- warsztaty rękodzielnicze
- animacje dla dzieci
» 18:00 - Koncert zespołu Łzy
Polana przy stanicy kajakowej nad Łyną w Brąswałdzie.

9 WRZEŚNIA

Dom Polski w Olsztynie – żywy pomnik historii

Olsztyn

Zapraszamy na spotkanie na którym uczestnicy poznają historię Domu Polskiego w Olsztynie. W ramach spotkania odbędzie się rozmowa z dyrektorami Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego oraz Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego, prezentacja filmu animowanego o Domu Polskim, unikatowej kroniki Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, a także zwiedzanie budynku.
Godz. 16.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

9/10 WRZEŚNIA

TROPY: NA TROPACH TAJEMNICY

Olsztyn

Zajezdnia trolejbusowa / Park Centralny

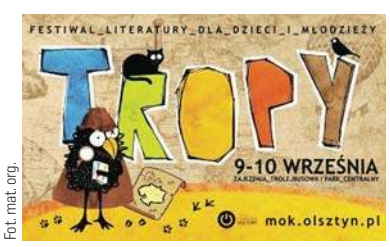

Fot. mat. org.

11 WRZEŚNIA

Zajęcia edukacyjne „Żywe dziedzictwo – tradycje od pokoleń"

Biesal

Szkoła Podstawowa w Biesalu zaprasza na zajęcia edukacyjne pt. „Mazurski Biesal – Żywe Dziedzictwo" w ramach 31. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa 2023. Celem zajęć będzie maksymalne zaangażowanie uczniów w działania edukacyjne. W ramach zajęć eduakcyjnych przeprowadzimy warsztaty gwary warmińskiej i mazurskiej. Zajęcia dotyczyć będą również poznanie obyczajów, poglądów, wierzeń i zasad postępowania, umiejętności rzemieślniczych. Wydarzeniu edukacyjnemu będą towarzyszyły wystawy nawiązujące do tradycji przekazywania z pokolenia na pokolenie.
Godz. 10.00, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Biesalu.

15 WRZEŚNIA

„Demony, duchy, zjawy – kto mieszka w bajkach Warmii i Mazur"

Olsztyn

Wernisaż poszerzonej o nowe postaci ekspozycji „Demony duchy" zaprezentowanej po raz pierwszy w 2019 roku. W nowej odsłonie wystawy pojawią się kolejne z niezwykłych demonów, charakterystycznych dla baśni, bajek i podań ludowych Warmii i Mazur, obecnych nadal we współczesnej tradycji i kulturze regionu. O ich etymologii opowie Anita Romulewicz z Pracowni Regionalnej WBP w Olsztynie.
Godz. 15.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

15 WRZEŚNIA

Inauguracja 78. sezonu artystycznego Filharmonii – Koncert symfoniczny

Fot. mat. org.

Olsztyn

Anna Sułkowska-Migoń – dyrygentka, Qingzhu Weng (Chiny) – skrzypce, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | W programie kompozycje: Paganiniego, Nowowiejskiego, Mascagniego, Brittena.
Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

16 WRZEŚNIA

Wystawa „Mazury w podaniach, legendach i anegdotach"

Olsztyn

Wystawa wirtualna prezentuje zebrane przez Karola Małłka legendy, anegdoty, przysłowia i przyśpiewki mazurskie obrazujące koloryt ludowej kultury oraz specyfikę regionu. Główną inspiracją wystawy wirtualnej przygotowanej przez Archiwum Państwowe w Olsztynie stały się zbiory przyśpiewek ludowych, podań i legend oraz anegdoty mazurskie zbierane i spisywane pieczołowicie przez Karola Małłka (1898-1969), działacza mazurskiego, pisarza, folklorystę, publicystę, zwanego „Królem Mazurów". Materiały stanowią część niezwykle interesującego zespołu archiwum Karola Małłka, który przechowywany jest w zasobie olsztyńskiego archiwum.
Godz. 09.00, Archiwum Państwowe, ul. Partyzantów 18.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

O PSIE, który jeździł koleją: 10:00, 11:00, 12:20, 13:20, 14:40, 15:40, 17:00, 18:00
ULTIMATUM / napisy: 14:30, 16:45, 19:00, 21:00
KOMPAS SZKIELETORA / familijny / od 7 lat / dubbing: 11:30, 13:30, 15:30, 17:30
BLACK BITS / napisy: 20:00
BLUE BEETLE / dubbing: 12:50, 14:30, 17:15
SPUSZCZONE ZE SMYCZY / napisy: 21:10
MÓW DO MNIE! / napisy: 20:30
BARBIE / dubbing: 12:00, 15:40, 17:45
BARBIE / napisy: 20:15
OPPENHEIMER / napisy: 10:45, 14:45, 18:30, 19:30
KICIA KOCIA na pikniku / dubbing: 10:30
MEG 2: Głębia / napisy: 18:15, 19:45
MEG 2: Głębia / dubbing: 12:00, 15:00
MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:20, 12:30
MAVKA i Strażnicy Lasu / familijny / b.o. / dubbing: 10:10
TITINA / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:00

eprasa.pl 919b6d53a7

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Małeckiego, 42 m2, 349000 zł, 2 pok., 2-pokojowe mieszkanie na parterze , zadbane , dobra lokalizacja , blisko wszędzie , zabezpieczone duża loggia , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach AS 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

NATERKI, Naterki, 70 m2, 350000 zł, 2 pok., Domek letniskowy 50m od jeziora Naterskiego , domek w bardzo dobrym stanie z wyposażony , pieknie położony dla rodziny ceniącej piękno i spokój , więcej 603 584 180, *57/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

SZĄBRUK, Szążbruk, 70 m2, 350000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora Naterskiego ok. 50 m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu , ogrzewanie miejskie , doskonała lokalizacja . Blisko autobusy , sklepy , szkoła . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *98/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, *43/**AS.***

eprasa.pl 919b6d53a7

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Hallera 4 B, 32 m2, 245000 zł, 1 pok., 2000 rok, Atrakcyjna kawalerka na trzecim piętrze, w budynku czterpoiętowym , przy ul Hallera. budynek z roku 2000. Pokój z kuchnią, łazienka oraz przedpokój. Pow.32 m2 .Cena 245000 zł. Kontak 664174484, *ABR-11660/**ABR***

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Zatorze, Prusa 7, 46,8 m2, 299520 zł, 3 pok., 1960 rok, Mieszkanie na Zatorzu , przy ulicy Prusa 7. Trzecie piętro, trzy pokoje - salon z balkonem.Do remontu, cena 299 520 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11696/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

BARCZEWO, Barczewo, Wiśniowa 16, 145 m2, 449000 zł, 6 pok., 1970 rok, Dom typu bliźniak w Barczewie. Pow. domu 145 m2, pow.działki 514 m2. Dom z roku 1970 - do remontu. Na działce budynek gospodarczy i szklarnia. Działka ogrodzona. Cena 449000 zł. Kontakt 533023134, *ABR-11671/**ABR***

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG--MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / ***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO INTER WENCJE
#rzetelnaGO
PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ
BO MIESZKANIE JEST ŹLE UŻYTKOWANE?
SŁUCHAMY I WSPIERAMY...
...KIEDY INNI MILCZĄ!
1886 2023 137 LAT
WŁĄCZ SIĘ!

eprasa.pl 919b6d53a7

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

137 LAT

1886 2023

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

DZIAŁKI budowlane w Szczęsnem, media przy działkach, 782-677-272

DZIAŁKI pod budowę 10km od Olsztyna 696-141-074

PRACA

dam pracę

FERMA indyków Rejczuchy, 668-047-381

KIEROWCA CE, 503-103-703

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

USŁUGI

budowa | remont

POLBRUK, 502-811-658

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — **895 355 300**, **602 327 277**

BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — **897 152 093**, **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 sierpnia 2023 r. odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Syn, Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p. Janusz Sawicki

Chorąży Wojska Polskiego.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 30 sierpnia 2023 r. (środa) o godz. 9.45 wystawieniem Drogiego nam Ciała w kaplicy miejskiej przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą Żałobną do kościoła pw. Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

162923opb1-a-M

Łącząc się w bólu i żałobie, pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia

Koledze **Bartoszowi Grabowskiemu**

oraz Koleżance

Katarzynie Mederskiej-Grabowskiej

z powodu śmierci

Taty i Teścia

Zarząd, pracownicy oraz koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia „Fenomenalni"

163023opb1-a-M

Panu Prezesowi

Andrzejowi Mróz

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze" w Olsztynie

162723opb1-a-M

380-31419opb1-b-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5,** tel. 89-539-74-80, **czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne** b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35,** tel. 55-236-18-02 **pon.-pt. godz. 8.00-16.00.**

28919opb1-C-380-M

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

eprasa.pl 919b6d53a7

NADCHODZĄ STARCIA GIGANTÓW

TENIS\\\ Podczas gdy dla Polaków najważniejsze w rozpoczynającym się w Nowym Jorku US Open będzie to, czy Idze Świątek uda się obronić tytuł, świat się zastanawia, czy Serb Novak Djokovic wyrówna rekord Margaret Court, która wygrała 24 wielkoszlemowe rywalizacje.

Fot. PAP

Iga świątek obroni tytuł?

Fot. PAP/EPA

Hubert Hurkacz potrafi powalczyć z najlepszymi

W pierwszym dniu ostatniego tegorocznego turnieju Wielkiego Szlema na kort wybiegły trzy polskie singlistki: Iga Świątek (początek meczu – poniedziałek, godz. 18), Magdę Linette (poniedziałek, godz. 21) oraz Magdalenę Fręch (poniedziałek, godz. 17). Hubert Hurkacz wyjdzie na kort we wtorkowe popołudnie.

Po stronie pań faworytką do zgarnięcia całej trzymilionowej puli (w tym roku US Open obchodzi 50. rocznicę równowagi płacowej, której największą adwokatką była słynna Billy Jean King, jest Iga Świątek, ale jej niedawne wpadki z Amerykankami Jessicą Pegulą oraz Coco Gauff sprawiają, że drogę do obrony tytułu sprzed roku może mieć dużo cięższą. „Zanim wygrała ze Świątek, przegrała z nią bodaj siedem kolejnych meczów" – wylicza redaktor naczelny „Sports Illustrated" Jon Wertheim. „To dobrze, że wreszcie wygrała, bo to może się przerodzić w rywalizację, a takie – nie dość, że rozpalają wyobraźnię kibiców – to jeszcze sprawiają, że sportowcy podnoszą swój poziom" – dodał.

SERBSKO-HISZPAŃSKIE BATALIE

„Mimo że w Ameryce każdy życzy sobie, aby wreszcie przełamał się tu jakiś Amerykanin – to nikt nie będzie miał nic przeciwko, gdy na końcu naprzeciw siebie staną Carlos Alcaraz i Novak Djokovic. Starcia najlepszego tenisisty w historii z młodym supergwiazdorem są bowiem niewiarygodne. Uwielbiam je oglądać" – takich słów w rozmowie z Eurosportem użył legendarny tenisista John McEnroe, kiedy poproszono go o prognozy dotyczące US Open.

W przeciągu ostatnich 18 miesięcy ta najwyżej rozstawiona w zawodach dwójka spotykała się czterokrotnie i za każdym razem były to mecze z kategorii wybitnych. Rok temu w półfinale madryckiego Mastersa lepszy o zaledwie trzy piłki był 20-letni dziś Hiszpan. W półfinale tegorocznego French Open (zakończonym 23. wielkoszlemową wygraną Djokovicia w karierze) walka w pierwszych dwóch setach była tak zacięta, że Alcaraza dopadły bolesne skurcze. Najpiękniejszym i najbardziej dramatycznym był finał Wimbledonu, gdzie po blisko pięciu godzinach pasjonującej gry Alcaraz nie pozwolił 36-letniemu Serbowi na zdobycie ósmego skalpu na londyńskich kortach. Tu różnica wynosiła zaledwie dwie piłki.

Po raz ostatni ta para wyszła razem na kort 20 sierpnia w finale Mastersa w Cincinnati. Górą był Djokovic, ale wynik 5:7 7:6 (9-7) 7:6 (7-4) znów świadczył o niezwykle wyrównanej i stojącej na wysokim poziomie rywalizacji. Cztery bezpośrednie starcia, po dwie wygrane dla każdego – to wszystko sprawia, że jeśli w finale US Open dojdzie do partii numer pięć, nikt nie będzie narzekać. Bukmacherzy większe szanse dają Serbowi, który – mimo iż historycznie wygrywał tu równie rzadko jak w Paryżu („tylko" trzykrotnie) – to ma teoretycznie dużo łatwiejszą drabinkę. Alcaraz w swojej ćwiartce ma bowiem takich graczy jak Włoch Jannik Sinner (przegrał z nim w tym roku w Miami), Brytyjczyk Cameron Norrie (uległ mu w Rio de Janeiro) czy Niemiec Alexander Zverev, który na pięć spotkań z tenisistą z Murcii wygrał trzy.

Oprócz Djokovica, który powraca do Nowego Jorku po ubiegłorocznej banicji spowodowanej brakiem szczepionki na COVID-19, i Alcaraza największe szanse na wygraną turnieju panów mają Rosjanin Danił Miedwiediew, Sinner, Zverev, Grek Stefanos Tsitsipas i drugi najlepszy 20-latek na świecie Duńczyk Holger Rune, który jeszcze dwa lata temu wchodził na nowojorskie korty z... torbą z IKEA na ramieniu.

NASTĄPI PRZEŁAMANIE?

Rozstawionemu z „17" Hurkaczowi – czyli jedynemu polskiemu singliście – nie wróży się większego powodzenia głównie z tego względu, że jeszcze nigdy nie udało mu się pokonać w Nowym Jork dwóch przeszkód oraz zwraca się uwagę na to, że nie potrafi skutecznie zamknąć swoich meczów. Przywołuje się w tym przypadku tegoroczne porażki z Djokovicem podczas Wimbledonu i z Michaelem Mmochem w Waszyngtonie czy niewykorzystaną piłkę meczową podczas starcia z Alcarazem w Cincinnati. Polak – przynajmniej na papierze – powinien jednak osiągnąć przynajmniej 3. rundę, bo na początek zagra we wtorek ze Szwajcarem Markiem-Andreą Hueslerem, a potem z lepszym z pary Albot Radu (Mołdawia, 102. ATP) – Jack Draper (Wielka Brytania, 123. ATP). Cała trójka rywali jest w jego zasięgu, a w przypadku awansu w trzeciej rundzie może czekać Rosjanin Karen Chaczanow lub 38-letni Amerykanin John Isner, lider klasyfikacji asów wszech czasów (14411), który po US Open kończy karierę.

Inną ciekawostką dotyczącą tegorocznej edycji US Open jest fakt zgłoszenia się do rywalizacji 43-letniej Venus Williams. Dla amerykańskiej legendy tenisowej będzie to już 24. start na kortach Flushing Meadows, z czego dwa razy – 2000 i 2001 – wyjechała stamtąd w glorii zwyciężczyni. Jak daleko zajdzie w 2023, czy Świątek uda się obronić tytuł i zachować rankingową przewagę nad zaciekle goniącą ją Białorusinką Aryną Sabalenką, wreszcie czy Djokovic wygra 24. tytuł Grand Slamu – to wszystko zostanie wyjaśnione 10 września, bo właśnie na ten dzień zaplanowany jest finał mężczyzn. **ŹRÓDŁO: PAP**

KOWALEWICZ MISTRZEM ŚWIATA!

Fot. Archiwum prywatne

STRZELECTWO\\\ Maciej Kowalewicz po drużynowym srebrze (KDW 60 leżąc 300 m) zdobył tytuł mistrza świata w indywidualnej konkurencji (karabin 3 postawy 300 m). Podczas zawodów rozgrywanych w azerbejdżańskim Baku, zawodnik Gwardii Olsztyn zdobył 587 na 600 możliwych do uzyskania punktów, wyprzedzając Tomasza Bartnika oraz Szwajcara Pascala Bachmanna.

– Udało mi się – napisał olsztyński zawodnik na swoim profilu facebookowym. Zmagania w Baku potrwają do końca sierpnia.

eprasa.pl 919b6d53a7

LEKKOATLECI ZŁAPALI ZADYSZKĘ?

LEKKOATLETYKA Dwa srebrne medale dały Biało-Czerwonym 24. miejsce w klasyfikacji medalowej mistrzostw świata w Budapeszcie. W klasyfikacji punktowej było trochę lepiej. 31 punktów (najmniej w XXI wieku) pozwoliło zająć nam 15. miejsce.

Fot. PAP/EPA

Fot. PAP/Adam Warżawa

Natalia Kaczmarek i Wojciech Nowicki uratowali honor polskiej lekkoatletyki

W dotychczasowych 19 występach w mistrzostwach świata polscy lekkoatleci zdobyli 65 medali: 20 złotych, 20 srebrnych i 25 brązowych.

Gospodarzem pierwszej edycji tej imprezy były w 1983 roku Helsinki, a w tym roku „królowa sportu" zawitała do stolicy Węgier. W Budapeszcie dorobek Biało-Czerwonych powiększyli Natalia Kaczmarek, która była druga w biegu na 400 m, a także Wojciech Nowicki, który wywalczył srebro w rzucie młotem.

To najgorszy wynik od MŚ w 2005 roku, gdy srebrne medale zdobyli tyczkarka Monika Pyrek i młociarz Szymon Ziółkowski. W 2011 roku w Daegu Polacy też mieli dwa medale. Jednak tyczkarz Paweł Wojciechowski sięgnął wówczas po złoto, a Karolina Tymińska wywalczyła brąz w siedmioboju. Natomiast pierwszy raz od 2007 roku Biało-Czerwoni nie zdobyli złotego medalu.

Na ponowny start w MŚ najlepsi lekkoatleci globu czekali tylko rok. Wszystko za sprawą pandemii COVID-19 i przełożenia o rok – na 2021 – igrzysk olimpijskich w Tokio, co wymusiło też opóźnienie czempionatu w Eugene w stanie Oregon. Przed rokiem z pierwszych w historii MŚ w Stanach Zjednoczonych Biało-Czerwoni wrócili z czterema medalami. W Eugene dwa srebrne wywalczyła w chodzie – na 20 i 35 km – Katarzyna Zdziebło, a dwa kolejne dodali młociarze – zwyciężył po raz piąty z rzędu Paweł Fajdek, a drugi był mistrz olimpijski Wojciech Nowicki.

W 2019 roku w Dausze Polacy wywalczyli sześć medali. Poza czwartym wtedy złotem Fajdka druga była w tej konkurencji Joanna Fiodorow, podobnie jak sztafeta 4x400 m kobiet, a na trzecich miejscach zakończyli zmagania Marcin Lewandowski w biegu na 1500 m, tyczkarz Piotr Lisek oraz Nowicki.

Duży sukces w MŚ polscy lekkoatleci odnotowali w 2009 roku w Berlinie, gdzie zdobyli (taka była pierwsza wersja) osiem medali, w tym dwa złote, co dało im piąte miejsce w klasyfikacji krajów. Po latach medal odebrał także Grzegorz Sudoł, który na metę chodu na 50 km dotarł wprawdzie czwarty, ale zdyskwalifikowany za nieprawidłowości w paszporcie biologicznym został zwycięzca Rosjanin Siergiej Kirdiapkin i brąz trafił do Polaka. Dorobek medalowy Biało-Czerwonych powiększył się wówczas do dziewięciu.

Bez medalu reprezentacja wróciła tylko raz – z drugich mistrzostw świata w Rzymie w 1987 roku.

Klasyfikacja punktowa lekkoatletycznych mistrzostw świata w Budapeszcie:

1. USA	277 pkt
2. Jamajka	139
3. Kenia	112
4. Wielka Brytania	102
5. Etiopia	96
6. Kanada	70
7. Hiszpania	55
8. Holandia	51
Australia	51
Włochy	51
11. Japonia	37
12. Niemcy	36
13. Norwegia	35
14. Chiny	33
15. Polska	**31**
16. Francja	29
17. Kuba	27
Szwecja	27

Klasyfikacja medalowa lekkoatletycznych mistrzostw świata w Budapeszcie:

	złoto	srebro	brąz	łącznie
1. USA	12	8	9	29
2. Kanada	4	2	0	6
3. Hiszpania	4	1	0	5
4. Jamajka	3	5	4	12
5. Kenia	3	3	4	10
6. Etiopia	2	4	3	9
7. Wielka Brytania	2	3	5	10
8. Holandia	2	1	2	5
9. Norwegia	2	1	1	4
10. Szwecja	2	1	0	3
11. Uganda	2	0	0	2
12. Australia	1	2	3	6
13. Włochy	1	2	1	4
14. Ukraina	1	1	0	2
15. Grecja	1	0	1	2
Japonia	1	0	1	2
Maroko	1	0	1	2
18. Bahrain	1	0	0	1
Burkina Faso	1	0	0	1
Dominikana	1	0	0	1
Indie	1	0	0	1
Serbia	1	0	0	1
Wenezuela	1	0	0	1
24. Polska	**0**	**2**	**0**	**2**
25. Kuba	0	1	2	3
26. Botswana	0	1	1	2
27. Brytyjskie Wyspy Dziewicze	0	1	0	1
Ekwador	0	1	0	1
Francja	0	1	0	1
Izrael	0	1	0	1
Kolumbia	0	1	0	1
Pakistan	0	1	0	1
Peru	0	1	0	1
Filipiny	0	1	0	1
Portoryko	0	1	0	1
Słowenia	0	1	0	1
37. Chiny	0	0	2	2
Czechy	0	0	2	2
39. Barbados	0	0	1	1
Brazylia	0	0	1	1
Finlandia	0	0	1	1
Grenada	0	0	1	1
Katar	0	0	1	1
Litwa	0	0	1	1
Rumunia	0	0	1	1
Węgry	0	0	1	1

W klasyfikacji punktowej budapesztańskich mistrzostw reprezentacja Polski zajęła 15. miejsce. Dorobek Biało-Czerwonych to 31 pkt. To nasz najsłabszy wynik w XXI wieku. Zdecydowanie wygrali Amerykanie – 277.
W klasyfikacji punktowali zawodnicy z miejsc 1-8 w każdej z 49 konkurencji, w których rywalizowano w tegorocznych MŚ. Złoci medaliści zdobywali osiem punktów, a zawodnicy z ósmych miejsc – jeden. Biało-Czerwoni w klasyfikacji punktowej wypadli lepiej niż w tabeli medalowej, w której uplasowali się na 24. pozycji. Aż 14 punktów dołożyli srebrni medaliści: Natalia Kaczmarek (400 m) i Wojciech Nowicki (rzut młotem). Czwarty w rzucie młotem Paweł Fajdek zdobył pięć punktów. Piąte miejsce sztafety 4x100 m w składzie Pia Skrzyszowska, Kryscina Cimanouska, Magdalena Stefanowicz i Ewa Swoboda było warte cztery punkty.
Przed rokiem w amerykańskim Eugene polscy lekkoatleci zdobyli 49 pkt, co dało im ósme miejsce. **ŹRÓDŁO: PAP**

eprasa.pl 919b6d53a7

JESTEŚMY W ĆWIERĆFINALE!

SIATKÓWKA Polki pokonały w Brukseli Niemki 3:0 (25:22, 25:20, 26:24) w meczu 1/8 finału mistrzostw Europy i awansowały do ćwierćfinału. W środę w walce o półfinał biało-czerwone zmierzą się z Turcją, która wyeliminowała Belgię, wygrywając 3:1.

Polska – Niemcy 3:0 (25:22, 25:20, 26:24)

Polska: Joanna Wołosz, Magdalena Stysiak, Agnieszka Korneluk, Magdalena Jurczyk, Olivia Różański, Martyna Łukasik, Maria Stenzel (libero) – Monika Fedusio, Aleksandra Szczygłowska, Katarzyna Wenerska.

Niemcy: Pia Kastner, Monique Strubbe, Camila Weitzel, Marie Schoelzel, Lena Stigrot, Lina Alsmeier, Anna Pogany (libero) – Laura Emonts Weihenmaier, Annie Cesar, Antonina Stautz, Annegret Holzig.

Fot. PAP/Paweł Skarba

W walce o półfinał Polki zagrają z Turczynkami

Fot. PAP/Tomasz Wiktor

Polki dwukrotnie zostały mistrzyniami Europy (w 2003 i 2005 roku)

Wynik 3:0 nie odzwierciedla przebiegu spotkania, bowiem praktycznie w każdym z setów Niemki wysoko zawiesiły poprzeczkę. Podopieczne Stefano Lavariniego potrafiły wytrzymać presję w decydujących momentach.

Niemki od początku turnieju muszą sobie radzić bez liderki Hanny Orthmann, która w pierwszym secie inauguracyjnego spotkania z Grecją doznała poważnej kontuzji. W trybie awaryjnym zastąpiła ją Annegret Holzig, ale i dla niej ten turniej zakończył się fatalnie. W końcówce trzeciej partii po dynamicznym ataku nieszczęśliwie upadła na parkiet i na noszach opuściła boisko.

Polki zaczęły mocno skoncentrowane od dobrych serwisów Joanny Wołosz. Wypracowały kilkupunktową przewagę, ale szybko ją straciły, bowiem po drugiej stronie siatki rozkręcała się Lina Alsmeier i szybko na tablicy pojawił się remis (13:13). Niemki grały szybką siatkówkę i biało-czerwone miały problem, że zatrzymać je blokiem. Ten element w pierwszym secie funkcjonował słabo, bowiem nie przyniósł ani jednego punktu.

Zdecydowanie lepiej Polki grały w ofensywie, w ważnych momentach nie pomyliła się Agnieszka Korneluk i Magdalena Stysiak, która asem serwisowym zakończyła seta.

Na początku drugiej partii drużyna prowadzona przez Vitala Heynena postawiła na odważną zagrywkę i prowadziła 6:2. Polki szybko zniwelowały straty, po asie Martyny Łukasik był remis 7:7. Potem krótko jeszcze trwała wyrównana walka, ale w końcu biało-czerwone zaczęły „czytać" grę Pii Kastner i podążały blokiem za piłką. Ręce Korneluk okazały się ścianą nie do przejścia dla rywalek.

Heynen sięgnął z powrotem po Alsmeier, którą po pierwszym secie posadził na ławce. Chwilę później poprosił o drugi czas, lecz biało-czerwone grały już na pełnych obrotach.

Niemki miały coraz większe kłopoty ze zdobywaniem punktów z ataku, dlatego próbowały kiwkami oszukać blok Polek. To nawet przynosiło efekt, bowiem podopieczne Lavarniego zanotowały mały przestój, zmuszając swojego szkoleniowca do wzięcia przerwy na żądanie. Uporządkowały jednak grę, a partię zakończyła Monika Fedusio, która z powodzeniem zastąpiła Olivię Różańską.

W trzeciej partii obie drużyny zafundowały kibicom prawdziwą huśtawkę nastrojów. Gdy wydawało się, że Polki mają już mecz pod kontrolą, rywalki się przebudziły i zdobyły pięć punktów z rzędu. Lavarini zdecydował się desygnować na parkiet drugą rozgrywającą Katarzynę Wenerską, która uspokoiła grę zespołu.

Niemki nie zamierzały odpuszczać, nawet gdy groźnie wyglądającej kontuzji doznała Holzig. Wynik cały czas oscylował wokół remisu. Wenerska większość piłek kierowała do Stysiak, która atakowała ze zmiennym szczęściem. 22-letnia atakująca w kluczowych momentach jednak się nie myliła. Camila Weitzel atakiem ze środka obroniła pierwszego meczbola, ale później Stysiak oraz Magdalena Jurczyk blokiem rozstrzygnęły sprawę awansu do ćwierćfinału.

WYNIKI 1/8 FINAŁU

Turcja – Belgia 3:1 (25:22, 16:25, 25:15, 32:30)
Holandia – Szwajcaria 3:0 (25:17, 25:19. 25:12)
Bułgaria – Słowacja 3:2 (16:25, 17:25, 25:19, 25:20, 15:9)
Francja – Rumunia 3:1 (25;23, 25:16, 21:25, 25:23)
Włochy – Hiszpania 3:0 (25:23, 25:22, 25:19)
Serbia – Szwecja (poniedziałek, godz. 17)
Czechy – Ukraina (poniedziałek, godz. 20)

Po meczu powiedzieli

Stefano Lavarini (trener reprezentacji Polski): „Tak jak się spodziewaliśmy, był to trudny mecz. Niemki mają zawsze wiele sposobów grania, zawsze walczą do samego końca. Do tego dziś mocno naciskały nas zagrywką. Dlatego jestem zadowolony z tego, że dziewczyny potrafiły sobie z tym poradzić. Jesteśmy szczęśliwi z awansu do ćwierćfinału i teraz przygotowujemy się do meczu z Turcją, wiedząc, jaka skala trudności nas czeka. Znamy się bardzo dobrze i postaramy się stworzyć dobre widowisko".

Olivia Różański (przyjmująca reprezentacji Polski): „Wygrałyśmy 3:0 i myślę, że zagrałyśmy na swoim poziomie. Nie pozwoliłyśmy na to, by rywalki grały swoją siatkówkę. Mamy bardzo dobrą drużynę i mam tu na myśli zawodniczki, które wchodzą na boisko i dają z siebie 100 procent, by pomóc zespołowi. Cieszymy się, że zmierzymy się z Turcją w ćwierćfinale, znamy tego rywala, wiemy, jaki to jest przeciwnik. Na tym turnieju z każdym można powalczyć".

Magdalena Stysiak (atakująca reprezentacji Polski): „Nie było to łatwe spotkanie, w niektórych momentach się męczyłyśmy. Wiedziałyśmy, że Niemki będą walczyć do samego końca i tak właśnie było, mimo, że straciły zawodniczkę. To są zawsze przykre momenty. Jesteśmy zadowolone, że wytrwałyśmy do końca, myślę, że miałyśmy przewagę. Z Niemkami zawsze nam się gra trudno, to jest ciężki rywal, szybko grający i wiedziałyśmy, że od początku musimy dawać 100 procent".

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl 919b6d53a7

DZIENNIK ELBLĄSKI

ZRÓB PREZENT BLISKIM!

ZAPRENUMERUJ DLA NICH E-WYDANIE „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”

kupgazete.pl

89 539 76 65

1323otbp-B-K

eprasa.pl 919b6d53a7